

PRZEBIEG I REZULTATY PRZYJACIELSKIEJ WIZYTY P. JAROSZEWICZA W BULGARII • OCENA REALIZACJI PROGRAMU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO • INWESTYCJE MODERNIZACYJNE • ROZWÓJ BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO W LATACH 1976—1980

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 25 bm. zapoznawało się z przebiegiem i rezultatami przyjacielskiej wizyty prezesa Rady Ministrów PRL w Ludowej Republice Bułgarii. Stwierdzono, że wizyta ta i przyjęte w jej toku ustalenia przyczyniają się do dalszego zacieśnienia współpracy między dwoma krajami.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa katowickiego w latach 1976 — 1980. Stwierdzono, że w latach 1976 i 1977 dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej i inteligencji, praktycznemu wykorzystaniu osiągnięć naukowych, aktywności wszystkich instancji partyjnych oraz ogólnego zaangażowania społecznego i admini-

nistracji państwowej dokonano znacznego postępu w realizacji tego programu. Szczególne znaczenie ma rozwój bazy paliwowo-surowcowej i materiałowej głównie górniczej i hutnictwa. Doniesiemy o tym w przyszłym numerze.

Biuro Polityczne stwierdziło, że dla dalszej realizacji programu niezbędne jest zwiększenie potencjału produkcyjnego maszyn i urządzeń górniczych, przyspieszenie postępu w modernizacji starego hutnictwa, w transporcie i komunikacji.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją dotyczącą rozszerzenia inwestycji modernizacyjnych. Dla

łalność resortów, zjednoczeń i zakładów na tym odcinku wymaga znacznego pogłębienia i doskonalenia.

Inwestycje modernizacyjne należy dokonywać w większym stopniu w oparciu o wyposażenie maszynowe krajowej produkcji oraz krajowe rozwiązania techniczne i technologiczne. Biuro Polityczne zaleciło zmodyfikowanie i rozszerzenie stworzonych dotychczas preferencji dla inwestycji modernizacyjnych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również informację o rozwoju budownictwa jednorodzinnego w latach 1976 — 1980. Zalecono podjęcie dalszych przedsięwzięć w polityce kredytowej, usprawnienie zaopatrzenia w materiały budowlane oraz wprowadzenie innych ułatwień. (PAP)

### E. Gierek przyjął V. Džuranovicia

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj — z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza — przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Veselina Džuranovicia.

☆

Wtorek był kolejnym dniem oficjalnej przyjacielskiej wizyty, jaką składa w Polsce Veselin Džuranović z małżonką.

W godzinach przedpołudniowych jugosłowiańscy goście zapoznali się ze zbiorami sztuki Muzeum Narodowego, a następnie zwiedzili Zamek Królewski oraz warszawską Starówkę.

W godzinach popołudniowych premier Jugosławii Veselin Džuranović złożył wizytę na warszawskim Ratuszu.

Następnie Veselin Džuranović z małżonką zwiedzili Spital — Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka. (PAP)

## Nasze rezerwy lepszą jakość pracy

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Wczorajsze plenum KW PZPR w Poznaniu poświęcone było przygotowaniu wojewódzkiego programu działania dla pełnej realizacji decyzji IX Plenum KC PZPR. Stąd też zadania: dalszej poprawy gospodarowania, wzrostu jakości produkcji i efektywności — były przedmiotem zagajenia I sekretarza KW — Jerzego Zasady, późniejszej dyskusji oraz myślą przewodnią programu, uchwalonego przez wojewódzką instancję partyjną.

I sekretarz KW wskazał m. in. w swym wystąpieniu, że jeśli poznański przemysł w ciągu trzech kwartałów br. przekroczył zadania produkcyjne i zapewnił produkcję o 1,5 mld złotych większą niż przed rokiem, przy mniejszym zatrudnieniu, to dowodzi to, iż działania załóg jest zgodne z wcześniejszymi dyrektywami partii i obecnym kierunkiem nadanym przez IX Plenum KC. Ta ocena wskazuje jednoznacznie na możliwość dalszego wykorzystywania rezerw, które tkwią w zakładach, w aktywności społecznej i produkcyjnej załóg.

Teraz chodzi o to, by w każdym przedsiębiorstwie i instytucji, w każdej organizacji partyjnej rozstrząsać, gdzie takie rezerwy powstają i jak

je spożytkować. Odnosi się to do przemysłu, do budownictwa, które ma duże kłopoty z zapewnieniem planowanej liczby mieszkań, a także do rolnictwa — aby nie urodziło z tegorocznych zbiorów.

W roku przyszłym Poznań przejmie produkcję 70 000 silników do „Tarpana”. Zadanie więc dla kadry inżynierskiej i naukowej, aby skutecznie wdrożyć drugi etap rozwoju fabryki i ten, coraz bardziej poznański, samochód udoskonalić. Tak trzeba tworzyć dorobek, który można będzie przedstawić II Krajowej Konferencji PZPR.

Dyskutanci, reprezentujący różne środowiska, przytaczali przykłady dotychczasowego skutecznego działania, które są wskazówką na przyszłość, jak gospodarzyć sprawnie i efektywnie.

Zwracano uwagę, iż sama nowa technika, ani produkcja, ani dobrej jakości nie zapewni — o tym zawsze rozstrząsają ludzie. Taś, jak na przykład w „Polfie” wiele produkujących na eksport, jak zalega w gnieźnińskim „Polenexie”, która już po IX plenum oczekowała nowe możliwości i zapewnił dodatkową partię koszul warto.

Dokończenie na str. 2

### Narada aktywu partyjnego w Lesznie

## Rzetelnie wykonać planowe zadania

W Lesznie w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj narada aktywu partyjnego województwa, poświęcona zadaniom gospodarki Leszczyńskiego, wynikającym z uchwały IX Plenum KC PZPR. Naradzie przewodniczył sekretarz KW — Jan Piórnicki.

W referacie przedstawionym uczestnikom narady oceniono realizację tegorocznych zadań przemysłu, transportu, usług i rolnictwa w województwie oraz przeanalizowano nieprawidłowości, jakie wystąpiły w niektórych przypadkach w wykonaniu zamierzonych planów. Przemysł w zasadzie wykonywał powierzone mu zadania, borykał się jednak z kłopotami zaopatrzeniowymi, kooperacyjnymi oraz transportowymi. W budownictwie przemysłowym — zwłaszcza orzawy realizacji ważnych inwestycji planu centralnego: proszkowni i kondensowni mleka oraz odlewni żeliwa pleszewskiej fabryki „Spomasz” w Gostyniu notuje się niepokojące opóźnienia.

Rolnictwo leszczyńskie nadal wykazuje tendencje do

wzrostu pogłowia trzody chlewnej — świadczy o tym wzrost ilości macior i prosiąt. Realne wydają się możliwości odbudowy pogłowia trzody jeszcze w tym roku, do stanu z czerwca 1975 roku. Decydujące znaczenie będą miały zasoby pasz własnych, jakie rolnicy powinni zgromadzić przed zimą.

Ekzekutywa Komitetu Wojewódzkiego w Lesznie przedstawiła plan przedsięwzięć polityczno-organizacyjnych związanych z popularyzowaniem i wdrażaniem w życie uchwał IX Plenum.

Podczas narady podkreślono, że we wszystkich działaniach gospodarczych widzieć trzeba i respektować interes ogólnospołeczny, że uczciwie realizować trzeba przyjęte zadania w każdym zakładzie pracy, w każdym środowisku. Aktywiści partyjni, kierownictwa jednostek gospodarczych i administracyjnych sumiennie i zdecydowanie upowszechniać muszą w swoich środowiskach zalecenia Komitetu Centralnego, po IX Plenum czuwając nad rzetelnym wykonywaniem za planowanych zadań. (tt)

### CO O TYM SĄDZICIE

## Po co mi to?

Dyrekcja powołała mnie do komisji kasacyjnej. Do złomowania przeznaczono trzy przyczepy ciągnikowe. Widząc, że sprzęt ten jest w zupełnie niezłym stanie, a ponadto zdając sobie sprawę, jak bardzo jest on poszukiwany na przykład przez rolników indywidualnych — sprzeciwiłem się mojemu udziałowi w tym „barbarzyństwie”. Przyczepy można sprzedać — argumentowałem — lub zagospodarować je, choćby na części, w naszym zakładzie. Ale jak mogłem zmienić decyzję dyrektora, jak również opinię specjalistów? Jedni i drudzy działali zresztą zgodnie z odpowiednimi przepisami. Dlatego tylko naraziłem się, nie wiadomo po co. Kasacja zajmie się prawdopodobnie inny skład komisji.

Dodam, że moja dyrekcja naprawdę zalicza się do gospodarnych. Nie przejdzie obojętnie obok poniewierającej się śrubki, a jeszcze gorzej, gdyby taki drobiazg ktoś usiłował z zakładu zabrać. Tylko jak to pogodzić, że z jednej strony niszczą się świadomością tyle dobra, a z drugiej strony dba o tę przyszłościową śrubkę? Konkretny przykład. Jeden z naszych pracowników zrobił sobie metalowy wieszak. Zużył na to niecały kilogram złomu odpadowego. Chodził ponad dwie godziny za różnymi podziałkami, by w końcu uzyskać dowód wagi oraz fakturę na sumę — słownie dziewięćdziesięciu groszy.

Zdobylem się na to pisanie wbrew wewnętrznemu oporom. Straciłem sporo czasu, a jeszcze nie wiadomo, czy to wszystko nie obróci się przeciwko mnie. Zrobiłbym, jako członek komisji kasacyjnej, co mi kazali i po kłopotach, a jak dobrze by poszło, zasłużyłbym może na jakąś premię lub chociaż pochwałę. Po ewentualnej interwencji redakcji mogę się najwyżej spodziewać, że przedzej czy później — jak znam życie — będę się musiał pożegnać z zakładem. I po co mi to?

List, którego obszerny fragment przytaczamy, postanowiłem nadołać pod osąd naszych czytelników. Rozterki autora listu (nazwisko i adres znane redakcji) są bowiem bardzo charakterystyczne dla światopoglądu ludzi, którzy nie potrafią i nie chcą zachować się biernie wobec oczywistych nieprawidłowości, nawet jeśli są one „usprawiedliwione” — jak w przypadku kasacji określonych dóbr — literą przepisu. Postępowanie takich ludzi jest zaprzeczeniem niezbyt pięknie brzmiącego, lecz dość popularnego hasła „nie podskakuj, siedź na ... i potakuj”.

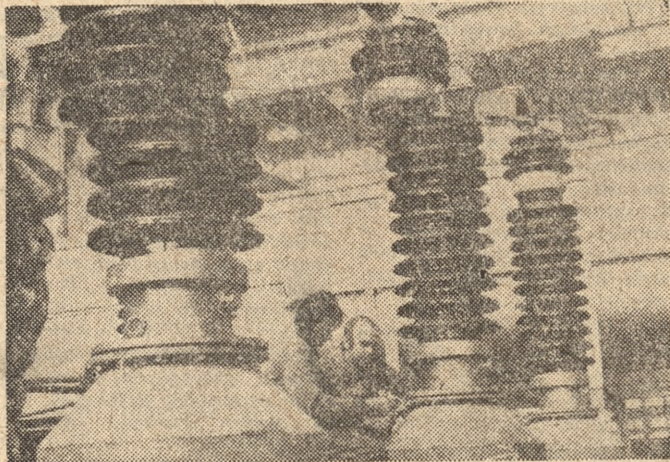
Rzecz nie w tym, by rozstrząsać pytanie, która postawa jest słuszniejsza. Społeczny punkt widzenia rozstrzyga tę kwestię jednoznacznie. Czy jednak również indywidualny? Czy zupełnie pozbawione są życiowej racji wątpliwości autora listu, że jednak lepiej byłoby położyć podpis pod protokołem komisji kasacyjnej — i mieć święty spokój? I z czego wątpliwości te wynikają? Czy nie z doświadczeń innych ludzi, wrażliwych na dobro ogólne? Czy nie zdarzało się, iż kierując się interesem społecznym, zaangażowali się w sprawy, które zamiast satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku pracownika i obywatela — przyniosły im niekiedy gorzkie osobiste porażki?

Poprawa gospodarności, od której tak wiele zależy, przyniesie spodziewane rezultaty tylko wtedy, gdy w życiu społecznym dominować będą takie postawy, jakie reprezentuje autor przytoczonego listu. Nie zawsze jeszcze jest to łatwe. Co więc należy zrobić, by ktoś, kto nie pozostaje obojętny wobec spraw publicznych, kto próbuje coś zmienić, kierując się wyłącznie interesem społecznym — nie musiał sobie nigdy stawiać pytania: „po co mi to było?”.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

### Transformatory z Łodzi dla ZSRR



Dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „ELMA-ELTRA” w Łodzi zadeklarowała przyspieszenie realizacji dostaw dla ZSRR. Wartość zobowiązania wyniesie ponad 30 milionów złotych dewizowych. Na zdjęciu: montaż transformatora. CAF — fot. — Zbraniecki

### Delegacja pisarzy Kraju Rad w Poznaniu

## Znacząca rola literatury radzieckiej w polskiej kulturze

Do Poznania przybyła wczoraj grupa pisarzy radzieckich z Sergiejem Sartakowem — sekretarzem Zarządu Związku Pisarzy ZSRR. Radzieccy goście odwiedzili Polskę z okazji trwających w naszym kraju Dni Literatury Radzieckiej. Uczestniczyli oni we wtorek w otwarciu przygotowanej przez Wszechniązkowe Zjednoczenie „Międzynarod-

naję Kniha”, Muzeum Narodowe i „Dom Książki” w Poznaniu — Wystawy Książki Radzieckiej, w hallu poznańskiego Muzeum przy al. Marcinkowskiego 9.

Przybyłych powitał w imieniu władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego — sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawroński. Dokończenie na str. 2

### Rozwiązanie kryzysu rządowego w Holandii

W Hadze poinformowano, że w nocy trzem partiom tworzącym koalicję rządową udało się osiągnąć porozumienie co do podziału tek ministerialnych. Partia Pracy premiera Joopa den Uyla i chrześcijańska demokracja otrzymają po 7 portfel, natomiast drobny ugrupowaniu reformatorskiemu „Demokraci 66”, przypadły dwa resorty. Porozumienie międzypartyjne kładzie więc kres trwającemu od wyborów powszechnych z 25 maja br. kryzysowi rządowemu w Holandii. (PAP)

### krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

#### Referendum w Panamie

Po obliczeniu 95 procent głosów oddanych w niedzielne referendum na temat nowych porozumień amerykańsko-panamskich okazało się, iż porozumienia te ludność Panamy popierała stosunkiem głosów 2:1. Również większość 2/3 głosów musi ratyfikować je Senat USA.

#### Z wizytą na Kubie

Do Hawany przybyła grupa biznesmenów amerykańskich ze stanu Massachusetts, licząca około 30

osób. Delegacja będzie przebywać na Kubie do 29 bm. Nawiasem ona kontakty z przedstawicielami kubańskiego przemysłu, rolnictwa, handlu itd. oraz przeprowadzi rozmowy z ministrem handlu zagranicznego M. F. Fontem, który nie dawno przebywał z wizytą prywatną w USA.

#### Konstytucja Tajlandii

Jak donoszą z Bangkoku, tajlandzcy przywódcy wojskowi, którzy 20 bm. objęli władzę w kraju w wyniku bezkrwawego zamachu stanu, przygotowują tymczasową konstytucję kraju. Jej redak-

cją zajmuje się obecnie grupa prawników wojskowych i cywilnych. W ciągu najbliższych dwóch tygodni powołany zostanie nowy gabinet tajlandzki.

#### Zabójstwo w Neapolu

W poniedziałek wieczorem w Neapolu został zamordowany w swym biurze znany 52-letni adwokat G. Battimelli, który rozgłos zdobył podejmowaniem się obrony członków mafii. Dwóch młodych osobników weszło do biura Battimelliego i zastrzeliło go na oczach klientów. Obaj napastnicy zbiegli.



## od GŁOSY

Należy się spodziewać, iż dobitnie przypomniany przez IX Plenum KC PZPR nakaz efektywności gospodarowania, uruchomi rozliczne działania, które przyniosą bardziej lub mniej wymierne rezultaty. Rzecz jednak w tym, by poszukiwania rezerw oraz możliwości usprawnień nie zostały przez niektórych zrozumiane jako kampania, której jedyne uświęcałyby również działania pozorne.

Oto na przykład bardzo istotna sprawa zmniejszenia materiałochłonności. Okazuje się, iż pod tym chwytliwym hasłem niektórzy zespoły zgłaszały niejednolite, a nawet sprzeczne uwagi. Wniosek zespół budowlany pamieta, że rozbudowa i modernizacja obiektów robili to powszechnie już w roku 1946, samorzutnie, bo wtedy każdy kawałek pręta metalowego był na wagę złota. Dowiery później, kiedy o stal (podobnie jak o wiele innych rzeczy) było znacznie łatwiej, zwyczaj ten zarzucono. Co nie przeszkadza, że teraz to samo kilka wieloosobowych zespołów prezentuje jako swoje osiągnięcie naukowe!

Tupet czy naiwność? W każdym razie wniosek nasuwa się jeden: trzeba wnikliwie analizować inicjatywy i pomysły, by odrzucić ziarno od plewu; to, co rzeczywiście usprawnia, przynosi oszczędności — od tego, co jest pseudoodkryciem, a niekiedy zwyrodniałym myśleniem, oczu, porównującym czynną aktywność. Nawet jeśli jest ubrane w pięknie brzmiące uzasadnienia.

KM

## Na przykład w przemyśle chemicznym

## Niezbędna zgodność planów z dostawami surowców

Dotychczasowy przebieg manewru gospodarczego wskazuje, że nie we wszystkich zakładach i zjednoczeniach został on właściwie zrozumiany. Potwierdził to przebieg obrad IX Plenum KC. Głównym elementem manewru — to zwiększenie produkcji rynkowej i eksportowej, rozbudowa kompleksu żywnościowego, intensyfikacja budownictwa mieszkaniowego i — co się z tym ściśle wiąże — przesunięcie pewnych mniej ważnych inwestycji na późniejsze okresy. Idea manewru polega m. in. na tym, aby wypadkowa tych działań, jak najkorzystniejsza dla społeczeństwa i gospodarki, przyniosła maksymalny wzrost jej efektywności.

Cel tych przekształceń powinien być doprowadzony do każdego stanowiska pracy.

Czasem jednak gubi się idee manewru albo z braku dostatecznej wiedzy ekonomicznej, albo też — częściej — w imię partykularnych interesów. Wszelkie porządki należy zaczynać od siebie. Dotyczy to zwłaszcza jakości i terminowości pracy. Nieraz wszakże uzasadnione są również pretensje do „kolegi”. Dzieje się tak wtedy, gdy spełnia on rolę zaopatrzeniowca w podstawowe surowce i materiały do produkcji.

Przemysł chemiczny zanotował wiele sukcesów w dziedzinie produkcji rynkowej i eksportu. Mimo wielu jeszcze nie doścignięcia są to osiągnięcia niewątpliwie ważne. Podstawową jednak funkcją przemysłu chemicznego jest zaopatrywanie innych gałęzi przemysłu właśnie w owe surowce, pół-

produkty i inne wyroby, które służą do produkcji artykułów finalnych u odbiorców. Bez chemii nie może egzystować przemysł lekki, motoryzacyjny, meblarski, a wiele innych — w mniejszym co prawda stopniu — również potrzebuje produktów chemicznych. Z tymi dostawami nie jest jednak najlepiej.

Są niestety przykłady, że mamy do czynienia z jednej strony z brakiem koordynacji między planami produkcji szeregu wyrobów gotowych a możliwościami dostawców surowców, z drugiej zaś — z brakiem niezbędnej operatywności, a także obowiązkowości w wykorzystaniu przyjętych zobowiązań przez wiele fabryk przemysłu chemicznego. Sytuacja ta powinna szybko ulec poprawie. (PAP)

## Pogrzeb

## H. M. Schleyera

Prezydent RFN Walter Scheel wezwał wszystkich polityków na świecie, aby możliwie jak najszybciej doprowadzili do zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania terroryzmu. Walter Scheel przemawiał we wtorek w Stuttgarcie na uroczystościach pogrzebowych zamordowanego przez terrorystów przemysłowca Hannsa Martina Schleyera.

W godzinach popołudniowych odbył się na jednym z cmentarzy stuttgarckich pogrzeb H. M. Schleyera z udziałem tylko najbliższej rodziny.

## „Belgrad-77”

## Doniosła inicjatywa ZSRR

W poniedziałek przedstawił ZSRR zaprezentował uczestnikom spotkania „Belgrad-77” „platformę działania na rzecz odprężenia militarne w Europie”. Całością tej inicjatywy został przedstawiony po raz pierwszy w przemówieniu Leonida Breżniewa z okazji wizyty w Związku Radzieckim prezydenta Indii, Morarji Desai. Program działania proponuje trzy następujące posunięcia:

- zawarcie układu, że żadne z państw uczestniczących w KBWE pierwsze nie użyje przeciw drugiemu broni nuklearnej;
- zawieszenie tych klauzul Układu Warszawskiego i Paktu Atlantyckiego, które umożliwiają rozszerzanie liczby członków obu sojuszy wojskowych;
- ograniczenie łącznej liczebności uczestniczących w manewrach wojskowych federalnych do 50 000—60 000 żołnierzy.

Dwie pierwsze propozycje zostały wysunięte wspólnie przez kraje socjalistyczne w bukareszteńskiej deklaracji Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Stron Ukła-

du Warszawskiego. Ku zaskoczeniu szerokich kręgów politycznych w Europie, propozycje te zostały niemal natychmiast odrzucone przez NATO. Jednakże, ich wielkie znaczenie, zwłaszcza gdy chodzi o niebezpieczeństwo jądrowe, wymaga poważnego i poważnego ich zbadania.

Trzeci punkt radzieckiego programu działania — ustalenie górnego dopuszczalnego pułapu liczebności wojsk uczestniczących w manewrach, jest nową i oryginalną ideą, nawiązującą do ustaleń końcowego KBWE w zakresie środków budowy zaufania i niektórych aspektów bezpieczeństwa i rozbrojenia.

„Belgrad-77” nie jest forum rozbrojeniowym, ale może dostarczyć impulsu politycznego dla podjęcia wysiłków w tym zakresie. ZSRR zaproponował, aby równolegle do Belgradu oraz Wiednia, gdzie toczą się rokowania w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń w Europie środkowej, 35 państw uczestniczących w KBWE przeprowadziło konsultacje na temat propozycji zawartych w radzieckim programie działania. Jest to bardzo doniosła inicjatywa. (PAP)

## Nasze rezerwy — lepsza jakość pracy

Dokończenie ze str. 1  
ści 30 mln złotych. Albo jak pobrańską „Lechia”, która wyprodukowała samorzutnie 50 000 kramów do golania, choć to nie jej specjalność, ale brakowało go w handlu. Dodatkowe towary zapewniają też załogi Wrześni, Grodziska, uspołecznione rolnictwo. Opóźnienie w budownictwie mieszkaniowym pomaga też raz niwelować zakłady, których pracownicy oczekują na mieszkania. Specjalne ekipy, zwłaszcza z HCP i ZNTK niosą budowlanym pomoc w robotach wykończeniowych. A na przykład w Kombinacie PGR Czempin sprawną organizacją trudnych zbiorów ułatwia jesienne prace polowe, które przygotowują przyszłoroczne plony.

W obradach plenum przysięgi osiągniętych sukcesów posłużył jako podstawa do działań na przyszłość. Trudności natomiast, o których była mowa, stały się przedmiotem bacznej uwagi i znalazły się jako nowe zadania określone uchwalonym programem. (zs)

## Znacząca rola literatury radzieckiej

Dokończenie ze str. 1  
Obecni byli również m. in.: minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusew, radca handlowy Ambasady ZSRR w Polsce, przedstawiciel wydawnictwa „Miedzunarodnaja Kniga” — Jurij Wasjanin oraz literaci, wydawcy, księgarze, przedstawiciele świata kultury. Delegację pisarzy radzieckich, której przewodniczył Siergiej Sartałow, reprezentowali: Akram Ajlisli — prozaik z

Azerbejdżanu, Anuar Alinazarow — sekretarz Związku Pisarzy Kazachstanu, Liwiu Damián — sekretarz Związku Pisarzy Moldawii, Taszli Kurbanow — pisarz z Turkmenii, Fiodor Morgun — poeta i prozaik ukraiński, Lew Osanin — poeta z Moskwy oraz Wasilij Subbotin — poeta i prozaik z Moskwy.

Witając przybyłych, sekretarz KW partii, podkreślił, że otwarta w przededniu 60 rocznicy Wielkiego Października,

## H. Jabłoński zakończył wizytę w Nigerii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i jego małżonka zakończyli 25. bm. oficjalną wizytę w Federalnej Republice Nigerii.

We wtorek rano w salach siedziby szefa państwa nigeryjskiego odbyła się uroczystość podpisania polsko-nigeryjskiego komunikatu końcowego o przebiegu i rezultatach wizyty. W dokumencie, podpisanym przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i szefa rządu federalnego Nigerii generała Olu-segana Obasanjo podkreślono m. in., że wizyta oraz polsko-nigeryjskie spotkania i rozmowy przyczyniają się do umacniania przyjaźni i rozszerzenia współpracy obu krajów.

Uroczystość podpisania dokumentu poprzedziło spotkanie H. Jabłońskiego i O. Obasanjo, w którym uczestniczyli także członkowie polskiej delegacji. Pożegnani goście z Polski odbyli się na międzynarodowym lotnisku w Lagos, udekorowanym flagami narodowymi obu krajów.

Przed odlotem w salonie portu lotniczego odbyła się konferencja prasowa przewodniczącego Rady Państwa. Henryk Jabłoński podziękował za serdeczność i gościnność, z jaką delegacja polska powitana została w czasie po-

bytu w Nigerii. Przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie z przebiegu i rezultatów wizyty w Nigerii, która znacznie przybliżyła nasze kraje. Przeprowadzone w czasie wizyty przyjacielskie rozmowy z najwyższymi przedstawicielami rządu nigeryjskiego wykazały także daleką idącą zbliżność stanowisk Polski i Nigerii w fundamentalnych problemach polityki światowej.

Przewodniczący Rady Państwa zaznaczył, iż w czasie pobytu w Nigerii nakreślono program dalszego, wszechstronnego rozwoju i pogłębienia wzajemnych stosunków polsko-nigeryjskich. Rozmowy przeprowadzone w Nigerii potwierdziły, że współpraca naszych państw i narodów jest korzystna dla pokoju oraz przyczynia się do tworzenia warunków, sprzyjających pomyślnemu rozwojowi współpracy międzynarodowej. Naszym zdaniem — powiedział Henryk Jabłoński — rozwój dwustronnych stosunków polsko-nigeryjskich leży nie tylko w interesie obu państw, lecz służy również szlachetnej sprawie odprężenia i pokojowej współpracy międzynarodowej, w której umocnieniu zainteresowana jest Polska i Nigeria. (PAP)

## Sesja WRN w Lesznie

## Jak skuteczniej działać dla ochrony środowiska

Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie poświęcono kilku zagadnieniom istotnym dla obywateli Ziemi Leszczyńskiej.

Zatwierdzono na niej plan zagospodarowania przestrzennego województwa leszczyńskiego do roku 1990, określający kierunki rozwoju poszczególnych miast i osiedli. Przyjęto również program wychowania przedszkolnego na lata 1977—1980, zakładający powiększenie liczby przedszkoli i miejsc w nich, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi, gdzie dziś opiekę przedszkolną obejmuje się znacznie mniej dzieci niż w miastach.

Zasadniczym jednak przedmiotem wczorajszej sesji były zagadnienia ochrony środowiska naturalnego w województwie leszczyńskim. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego WRN w Lesznie, sekretarz KW PZPR — Jan Janas.

Ziemia Leszczyńska stosunkowo mało została dotknięta niszczącymi wpływami cywilizacji przemysłowej; poza miastami i skupiskami m. in. upraw szklarniowych powierze nie jest zanieczyszczone pyłami i dymami. Znacznie gorzej jednak wygląda stan wód oraz gleb. Ciężki i zbiorniki wodne w znacznym stopniu są też zanieczyszczone przez nieczystości komunalne oraz odchody zwierzęce z wielkich ferm bydła i trzody. Spośród 19 miast w Leszczyńskim tylko 6 posiada oczyszczalnie komunalne ścieków, i to nie zawsze skuteczne. Tylko nieliczne działające tam zakłady przemysłu spożywczego oczyszczają swoje ścieki.

Zarówno podczas dyskusji na sesji, jak i zebrań radnych

z wyborcami wypłynęły postulaty szybkiego pobudowania oczyszczalni ścieków, systemów kanalizacyjnych w miastach i dużych wsiach, zmuszenia przemysłu do neutralizowania odpadów, a w największych miastach zrealizowania koncepcji „ucieplnienia” osiedli mieszkaniowych, gdyż obecnie 40 procent pyłów spadających na takie miasta jak Leszno, Rawicz czy Kościan pochodzi z palenisk domowych.

Podczas dyskusji wskazywano też na bezinwestycyjne sposoby ochrony środowiska.

Zaborozony na sesji WRN w Lesznie prof. dr Lech Ryszkowski z Zakładu Biologii Rolnej Polskiej Akademii Nauk w Turwi koło Kościana z uznamiem powiedział, że władze województwa leszczyńskiego pierwsze w Polsce tak poważnie potraktowały problem ochrony środowiska i że rozpoznanie zagrożeń dla tego środowiska, występujących na tym terenie oraz ustalenie środków zaradczych pozwala mieć nadzieję, iż powietrze nadal pozostanie tam czyste, a wody i gleby uda się oczyścić z nadmiaru szkodliwych substancji.

Zakład Biologii Rolnej nawijał wspierając z Wydziałem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie w celu rozpoznawania prawidłowości przyrodniczych w kwestii ochrony środowiska w krajoznictwie rolniczym oraz ustalania środków zaradczych, zapobiegających degradacji tego środowiska. (tt)

## KRONIKA DNIA

## SPOTKANIE Z AKTYWEM HARCERSKIM

W Pile odbyło się wczoraj spotkanie władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR, Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim, Andrzejem Słowińskim na czele z aktywnymi harcerskimi.

Związek Harcerstwa Polskiego odgrywa ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia Polaków. Jest szkołą ideową i patriotycznego kształtowania postaw. W czasie spotkania przedstawiciele władz poinformowano o formach pracy ZHP z młodzieżą szkolną, podnoszenia jej na wyższy poziom, a także o rekomendowaniu najlepszych z kadry instruktorskiej w szeregach PZPR.

Kierownictwo polityczno-administracyjne z uznaniem wyrażało się o dotychczasowej pracy i osiągnięciach pilskiego harcerstwa, któremu zapewni się jeszcze lepsze niż dotychczas warunki do spełniania społeczno-wychowawczych zadań. (tryk)

## UCZONY Z USA — HONOROWYM DOKTOREM UAM

W małej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie, podczas którego dyplom doktora honoris causa tej uczelni wręczono profesorowi Harry H. Sisslerowi z amerykańskiego Uniwersytetu Gensville na Florydzie. Profesor Sissler jest jednym z najwybitniejszych chemików Stanów Zjednoczonych. Opublikował ponad 170 prac na temat m. in. związków nieorganicznych azotu i jego tlenków, chemii ciekłego amoniaku i wodorotlenków boru. Uczony ten ceniony jest także za działalność w dziedzinie rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej. H. Sissler jest znanym przyjacielem Polski i Polaków. Dzięki jego staraniom podpisano porozumienie o współpracy między Uniwersytetem Florydzkim i UAM. (tr)

Telefony  
DONOSZA

▲ Nieostrożna jazda kierowcy „Skody” doprowadziła w poniedziałek do tragicznego wypadku przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu. Z potrąconych przez samochód osobowy kobieta zginęła, a jej mąż przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala.

▲ W Margoninie w woj. pilskim uderzył w drzewo motocykl. Jadący nim motocyklista i pasażer odnieśli ciężkie obrażenia. Przyczyną wypadku było zajeżdżenie drogi motocyklistą przez wóz nocy.

▲ W jednym z indywidualnych gospodarstw w Głubczycach w województwie pilskim spłonęła obora i stodoła, w której znajdowały się m. in. maszyny rolnicze. Ogółnie straty szacuje się na około 150 000 zł. (b)

Zamach  
w Abu Zabi

Jak poinformowały agencje zachodnie, we wtorek przed południem kilku uzbrojonych osobników dokonało na lotnisku w Abu Zabi zamachu na życie sryjskiego ministra spraw zagranicznych, Abd el-Halima Chaddama, kończącego wizytę w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Chaddam wyszedł bez szwanku, natomiast został ranny żegnający go minister stanu d.s. zagranicznych emiratu, Sejj Bin-Ghobasz. Po oddaniu kilku strzałów terrorystów wzięli 7 zakładników spośród personelu lotniska i wdarli się na pokład samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych. Funkcjonariuszom policji udało się aresztować obu zamachowców i uwolnić zakładników.

Minister Sejj Bin-Ghobasz zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań  
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-4

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami, rano mgły, miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 15 stopni, w Koninie 13 stopni, w Lesznie 15 stopni, w Pile 11 stopni; ciśnienie 761,9 mm.

Dziśniejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Piechocki.



# Kiełki w starej gorzelni

Niepozorny budynek przypomina nieco magazyn zbożowy starego typu. W tej nieczynnej do niedawna gorzelni ruch od samego rana. Zainstalowana w ciasnych pomieszczeniach aparatura: wyciągi transportowe, wyparki, pompy próżniowe, kadzie filtracyjne itp. — bynajmniej nie wytwarza alkoholu, lecz służy do wydobycia z jęczmienia nie zwykłego przydatnego dla przemysłu ekstraktu słodowego.

Ma on zastosowanie w przemyśle spożywczym, włókienniczym, tekstylnym (do nadawania tkaninom apretury), w farbiarstwie, w przemyśle farmaceutycznym (m. in. do syropów wykrztuśnych). Sporo ekstraktu słodowego musimy importować, choć w kraju bynajmniej nie brakuje surowca do jego produkcji. Skiełkowany jęczmień może być bogatym źródłem pozyskiwania cennej substancji. Zajmują się tym tylko dwa zakłady w Polsce. Zielonogórskie Zakłady Piwowarskie wytwarzają w Wolsztynie 1 600 ton wyciągu słodowego rocznie. Od czerwca br. czynny jest drugi zakład w starej gorzelni pegeerowskiej w Szreniawie (roczna wydajność 350 ton). Jej adaptacją kierował znany specjalista piwowarski inż. Edward Stamm, który opracował całą technologię uzyskiwania wyciągu słodowego ze skiełkowanego jęczmienia.

— Skąd ta inicjatywa? — pytam Tadeusza Kerbera, który tu ze swoim kolegą po fachu prowadzi produkcję na dwie zmiany.

— Pomysł zrodził się z potrzeby, a właściwie z niecierpliwości. Dyrektor Kombinatu PGR Konarzewo Tadeusz Kościuszko, któremu ta nieczynna gorzelnia podlegała, nie mógł ścierpieć, że taki obiekt stoi bezużytecznie. Zaczęliśmy radzić, co by z tym zrobić. A że uprawia się w kombinacie dużo jęczmienia, w tym większą rolę dla własnego inwentarza, postanowiliśmy poddawać go specjalnej obróbce dla uzyskania wyciągu słodowego i młóta (wytłoczniny z kielków). Ekstrakt sprzedaje my po korzystnych dla nas ce

nach przemysłowi. Wystarczy powiedzieć, że nakłady na adaptację obiektu zwrócić się nam po trzech latach. W tym czasie zarobimy na ekstrakcie słodowym 5 milionów złotych. Półtora miliona złotych wpłyneło od czerwca br. do kasy kombinatu.

Są też korzyści z zastosowania młóta w żywieniu krów. Jeśli dodać dziennie od trzech i pół do pięciu kilogramów wytłoczniny z kielków jęczmie-

konserwowana, mleczności krów wysoko nie podniosę — mówi dyr. Kościuszko — muszę im do smaku coś niecoś innej paszy podrzucić. Mioto jest doskonałe...

Podsuszane kielki, popakowane w worki, czekają na transport do obory. Ekstrakt, po odpowiedniej obróbce technologicznej jęczmienia (moczenie, kiełkowanie, oddzielenie kielków, wytłaczanie, suszenie) wlewa się do dużych puszek po sokach. Te, które akurat oglądam, mają napis grapefruit. Nikt nie zważa na etykiety. Kto by tam bawił się w ich zdrapywanie. Na każdej puszce jest tylu amatorów, że stale trzeba się spieszyć. Produkcja ekstraktu i młóta trwa w Szreniawie przez okrągły rok. Można bowiem w magazynie przechować odpowiedni zapas ziarna do przerobu. Odkiełkowane po tej przeróbce jęczmień przeznacza się na śrut dla inwentarza.

W ten sposób można by wykorzystywać kilkadziesiąt stojących bezczynnie w Wielkopolsce gorzelni. Kraj potrzebuje rocznie 6 000 ton ekstraktu słodowego. Dwie trzecie z tego musi importować za dewizy, m. in. z tych krajów, do których eksportowaliśmy przed wojną ovmaltinę, oparty na wyciągu słodowym preparat odżywczy dla dzieci.

Wydało się, że inicjatywa podjęta w kombinacie PGR Konarzewo, a gorąco popiera na przez Zjednoczenie PGR w Poznaniu, powinna być przyjęta ze zrozumieniem przez resort rolnictwa. Warto nieco grosza włożyć w adaptację już istniejących, a jeszcze zupełnie niezłych obiektów pogorzelnianych, aby przystosować je do przetwarzania jęczmienia na ekstrakt i młoto. Aparatury skomplikowanej do tego nie trzeba, wszystko produkuje się w kraju. A jak to zrobić, warto poprosić szczegółowo fachowców ze Szreniawy, którzy mają już doświadczenie.

MARIA POLCYNOWA

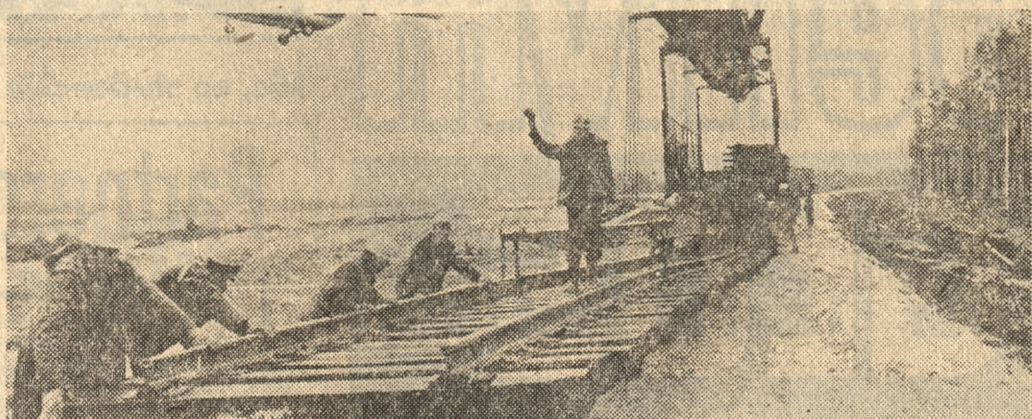


nia, to krowa daje po pięć litrów mleka dziennie więcej. Średnio za litr mleka dostaje my po pięć złotych. Na tym dodatkowym mleku zarobiliśmy już prawie pół miliona złotych.

W tym wyliczeniu jest nieodparta racja ekonomiczna. Kombinatu ma 2 500 krów na 6 500 sztuk bydła. Dążąc do rozwoju stada krów mlecznych do 4 500 sztuk, trzeba poszukiwać wciąż źródeł mleko-pędnej paszy. Obecnie użytkuje się w kombinacie po 3 780 litrów średnio od krowy — jak tu oceniają — przydałoby się o ten tysiąc litrów od sztuki więcej. Skoro już tyle inwestuje się w hodowlę bydła (powstaje akurat obora dla 640 sztuk, a trzeba po stawić takich jeszcze dwie), to niech rurociągami do Poznania płynie jak najobficiej z Szreniawy, która ma już doświadczenie.

— Na samej kukurydzy, choćby była jak najlepiej za

## Syberyjska trasa kolejowa



Trwa układanie torów kolejowych na trasie Surgut — Urengoj w Zachodniej Syberii. CAF — TASS

Jest to anegdota, więc zdarzenie prawdziwe. Do jednego z wybitnych poznańskich profesorów zatelefonował dziennikarz, prosząc o wywiad. „Ponieważ jest pan, panie profesorze — stwierdził — wybitnym Wielkopolaninem i urodziłem się w Mogilnie... „Przepraszam bardzo — przerwał profesor — ale urodziłem się w Mogilnie”. „Nie panie profesorze — odparł nie zrażony dziennikarz — pan się myli. Ja mam tutaj zapisane, że urodził się pan w Gnieźnie”. „Cóż, skoro pan tak twierdzi, to proponuję spotkanie w piątek, a ja do tego czasu zastanowię się, gdzie się urodziłem...”

Przy ulicy Wodnej w Poznaniu jest sklep, w którym zaopatrują się plastycy o czym klient wiedzieć nie musi. Jednego dnia smyślałem czy można tu kupić białą farbę emulsyjną? Uśmiechnięty wyniosła odpowiedź: „Tu sprzedajemy jedynie farby artystyczne”. Na drugie pytanie, czy mógłbym w takim razie kupić artystyczną linię do kreślenia szlaczek na suficie, odpowiedź nie otrzymałem. Pani zacięła się układaniem kartoników na dolnych półkach, wypinając się w moją stronę. Początkowo zdawało mi się, że niechcą użyciem sprzedawczyni, ale przecież właśnie ja nowiną poczuć się użyczyłem. Uśmiechnięta, ale przecież właśnie ja nowiną poczuć się użyczyłem. Uśmiechnięta, ale przecież właśnie ja nowiną poczuć się użyczyłem.

Saper mylił się tylko raz, a nie mylił się jedynie ten, kto nie robi. Błąd jednak temu, który w dobrej wierze zwrócił uwagę na pełnioną pomyłkę. Może

być różnie, na przykład tak. Podczas jednego z ćwiczeń, w czasach mej uniwersyteckiej edukacji, asystent napisał na tablicy nie właściwy znak logiczny. Gdyby nie nastąpiło to w czasie pisania, można by stwierdzić, że było to zwykłe przejęzyczenie. Kiedy zwróciłem mu uwagę, a zawsze czynię to taktownie, asystent długo i skrupulatnie wycierał powalane kre-

Nie zawsze na linii

## Błąd nieomyślności

da palce, notem zdiagnozował, a w końcu zaproponował: „Jeżeli pan jest mądrzejszy ode mnie, to z ochotą ustąpię panu miejsca”.

Nie byłem mądrzejszy, co najwyżej bardziej spostrzegawczy, a poza tym w perspektywie miałem u niego kolokwium zaliczeniowe, więc jedynie uśmiechnąłem się niewyraźnie. Naszły mi jednak wówczas smutne refleksje. Gdybym tak niekiedy zwrócił uwagę, że pieczę zły chleb, motorowi, że notwinien zwrócić na zakrętach, sortować, że nie dawała towaru, to pewnie każdy z nich zaproponowałby mi zamianę profesji. Ci sami ludzie, gdybym przyszedł do nich jako dziennikarz, rozwodziliby się natomiast szeroko nad tym, jak kochają swój zawód i życia poza nim nie widzą.

Memu bratu, kiedyś w banku kasjer wydał jeden banknot za dużo: dużo nie chciał go odebrać, powtarzając z determinacją: „Proszę pana, kasjer bankowy

się nie myli”. Niemalże każdy przedstawiciel różnych profesji, przywłaszczał sobie taki patent na nieomyślność. Niektórzy mają w zanadrzu jakąś obezwładniającą formułę. Lekarz — „Co, może mnie pan jeszcze nazwie znachorem?” Miliant na skrzyżowaniu: „Przejechaliśmy skrzyżowanie na żółtym świetle i jeszcze się sprzeczamy?” Urzędnik — „Stoiemy (choć nikogo oprócz niego nie ma, a on sam siedzi) na stnowisku...”. Szczególną kategorią ludzi są niektórzy zwierzchnicy. Ci wraz z atestem nieomyślności kupili sobie jeszcze przedziwny patent na autorytet i całe szczęście dla otoczenia, gdy mylą się rzadko.

Mulić się nikt nie lubi i mylić się nie chce. Pomyłka świadczy bowiem o nie doskonałości. Niestety często dochodzi do tego równie nieumiejętność właściwego reagowania na uwagę, zwrócenia na dobrych intencjach. Wynika to przede wszystkim z braku odwagi do własności, podejrzenia „spisku” lub „zamachu”, oparcie pojętego prestiżu i zarozumiałstwa: że zwykłej małostkowości. Często z mylnego przekonania, że przyszanie się do pomysłki i naprawienie jej ujmie komuś autorytetu. Sprawia to, że ludzie zwracają uwagę innym na to, że po prostu się pomylili, nie raz muszą się bardziej tłumaczyć niż ci, których pomyłki są oczywiste.

Patent na nieomyślność szkodliwy jest kosztownie; zmusza innych do przymulania oczu, bierności, odgrzywania fałszywej roli w ludzkiej komedii. „Przecież nie się nie zdarzyło”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

## TEATR

# ZA CO LUBIMY ARBUZOWA

Aleksander Błaszyk — Rodion Mikotajewicz oraz Sidonia Błaszyńska — Lidia Wasilewna w „Staroświeckiej komedii” Arbuza w na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu.

Fot. — K. Deszczyński



ju plastikę zastąpiła więc muzyka oraz poezja śpiewana przez Krzysztofa Krawczyka.

Przeniesiona z sali mała na dużą scenę „Staroświecka komedia” Aleksieja Arbuza otrzymała kształt sceniczny bli-

szy może formom estradowo-muzycznym niż teatralnym. Zdecydowanie antynaturalistyczny, programowo wręcz odrzucający wszelką dosłowność, a przez to wymagający od widza pewnej dozy wyobraźni. Muszę się jednak przyznać, że w pierwszych scenach spektaklu taki właśnie kształt sceniczny tej komedii wydał mi się nie dość zrozumiały i umotywowany. W miarę rozwoju akcji wszystkie te wątpliwości i zastrzeżenia stopniowo jednak malały.

„Staroświecka komedia” ma bowiem w sobie rzeczywiście coś z form estradowych. Nie tyle jest to rozgrywający się w czterech ścianach zamkniętego wnętrza dramat, co luźny montaż scen i scenek, komponujący się w pewną zamkniętą i skończoną całość. Ciepły i serdeczny, przesiąknięty tą typową dla Ro-

sjan zadumą i refleksją nad ludzkim losem, nad poszukującym swego szczęścia samotnym człowiekiem. Oto do wypoczywającego po pracy naczelnego lekarza pewnego ryskiego sanatorium, zgłasza się niesforna pacjentka, sporo kłopotów przysparzająca zarówno personelowi jak i współpensjonariuszkom. Niemłodego już lekarza oraz mocno doświadczoną przez życie kuraczkę spotykamy potem w rozmaitych sytuacjach. Poznajemy ich losy życiowe, obserwujemy narastające w nich wzajemne zainteresowanie sobą, przekształcające się stopniowo w uczucie. Ludziom samotnym, a przy tym niemłodym poświęcił swą sztukę Aleksiej Arbutow. Prostą i bezpretensjonalną, nacechowaną tak charakterystyczną dla jego piarstwa gruntowną

znajomością człowieka i jego psychiki.

W sztuce Arbutowa występuje tylko troje. On i ona oraz ingerujący w bieg wydarzeń, narrator. W poznańskim przedstawieniu jest jeszcze jeden wykonawca. Odtwórca poetyckich ballad Jesienina, piosenkarz, Krzysztof Krawczyk, którego obecność w tym spektaklu stała się dla młodej widowni, dodatkowym je szcze magnesem. Rolę samotnego wdowca, Rodiona Michajłowicza, gra z dużym spokojem wewnętrznym, ciepłem i powściągliwością, Aleksander Błaszyk, a partneruje mu z powodzeniem, dawno nie oglądana na poznańskiej scenie, Sidonia Błaszyńska. Narratorem jest drugi, obok dyrektora Romana Korzenińskiego współreżyser spektaklu, Janusz Greber.

Temu przedstawieniu nie trudno wróżyć powodzenie u poznańskiej publiczności. Takie sztuki jak ta, ludzie lubią. Cenią je za ich autentyczność, za ich prostotę. Za to, że — jak się to mówi — są z życia wzięte, a przy tym przesiąknięte serdecznym ciepłem oraz zadumą nad zwyczajnym ludzkim losem.

OLGIERD BŁAZEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu „Staroświecka komedia” Aleksieja Arbutowa w przekładzie Haliny Zakrzewskiej, reżyserii Romana Korzenińskiego przy współpracy Janusza Grebera. Scenografia: Katarzyna Kepińska. Opracowanie muzyczne: Wojciech Trzciński. Premiera prasowa 18 X 1977.

Ponad 170 milionów złotych wyniesie wartość prac naukowo-badawczych, które pracownicy naukowcy i studenci Politechniki Poznańskiej wykonają w tym roku dla instytucji i przedsiębiorstw przemysłowych.

Uczelnia specjalizuje się w zakresie kompleksowego rozwiązywania takich zagadnień, jak inżynieria materiałowa, optymalizacja maszyn i urządzeń oraz problemy wytwarzania i przechowywania żywności, wykonując prace wyni-

## Politechnika dla gospodarki

kające z kilkadziesiątu porozumień o współpracy naukowo-technicznej, m. in. z Ministerstwem Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Zjednoczeniem PGR w Poznaniu, Zjednoczeniem Przemysłu Precyzyjnego, Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn i Urządzeń Energetycznych oraz ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Osiedle Młodych”. Na szczególną uwagę zasługują prace badawcze w zakresie hydrometalurgii miedzi (w tym zakresie uczelnia jest wiodącą placówką naukową w krajach RWPG), wdrożenie wyników badań olejów ciągnikowych oraz opracowanie walcarki do uszlachetniania oklein dla przemysłu meblarskiego. (zr)



# pełnym GŁOSem

## Nie skracać dzieciństwa

Przedszkola, to wcale nie tak stary wynalazek. Na dobrą sprawę ich szeroki rozwój, zarówno w świecie, jak i u nas jest dziełem czasów współczesnych. Nasze matki, nie mówiąc o babkach przed, szkółki nie znały. Za to nasze dzieci znają je dobrze, od nich zaczynają edukację społeczną.

Dla uzmysłowienia sobie tego faktu warto przypomnieć, że w 1945 r. zaczynaliśmy od 800 przedszkół z liczbą około 50 tys. miejsc, a dziś mamy już ponad 24 tys. Z różnych form wychowania przed szkolnego korzysta już ponad milion dzieci.

Czy to za dużo? Na nasze potrzeby wciąż za mało. Obejmujemy bowiem tą formą opieki i wychowania tylko połowę dzieci, ale trzeba powiedzieć, że ostatnio lata oznaczają szybkie podążanie do przodu. Przybývá nam średnio rocznie 10 tys. miejsc w nowych placówkach.

W porównaniu z innymi krajami europejskimi, jeśli chodzi o rozwój placówek przedszkolnych, znajdujemy się gdzieś w środku listy. Brakuje szczegółowych danych porównawczych. Z raportu sporządzonego przez Światową Organizację Wychowania Przedszkolnego (OMEP) wynika, że wyprowadzają nas takie kraje jak: Belgia, Francja, Japonia, Szwecja, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, w których objęto wychowaniem przedszkolnym 70 do 90 proc. dzieci w wieku 5 — 6 lat.

Na pewno jednak zajmujemy jedno z czołowych miejsc, jeśli chodzi o dzieci 6-letnie. Zamiast jednak posyłać dzieci, jak to się powszechnie dzieje wcześniej do szkół — sadzając je w ławki, zatrzymujemy w przedszkolu po to, aby je przygotować do nauki, ułatwić start w klasie pierwszej.

Równocześnie — co jest nie zwykłe ważne, dążyć się będzie do harmonijnego wypełnienia przez przedszkole, czy ogólnie przedszkolne funkcji opiekuńczo-wychowawczych za pomocą różnych form i metod. Nie skracając dzieciństwa, nie za-

biają jeszcze jednego roku przed szkołą.

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym we współczesnym świecie jest tzw. akceleracja — przyspieszone tempo rozwoju biologicznego i intelektualnego dzieci. Znajduje to wyraz w tym, że dzieci znacznie szybciej rosną, rozwijają się fizycznie, dużo więcej wiedzą dzięki filmom, telewizji itp. niż ich rówieśnicy sprzed kilkudziesięciu lat. Tym niemniej różnice w rozwoju dzieci bywają duże, zależne od środowiska i warunków w jakich żyją i wzrastają. Wiek kalendarzowy częstokroć odbiega znacznie od faktycznego poziomu dojrzałości dzieci. Jedne są bardziej w przódzie, inne pozostają wyraźnie w tyle za rówieśnikami.

Wiadomo też, iż przyspieszony proces akceleracji nie towarzyszy odpowiednio szybkiemu rozwojowi emocjonalnemu i społecznemu, również i ta funkcja spada na okres wychowania przedszkolnego.

Równocześnie jednak wskutek szybszego intelektualnego rozwoju dzieci, ich niebywale chłonności, w wieku przedszkolnym, zaznacza się w świecie tendencja do schodzenia coraz niżej z procesami edukacyjnymi dziecka. Jak dalece przesunąć się one będą w przyszłości na dzieci młodsze — pięć, cztery — czy nawet trzyletnie, trudno przewidzieć. Jedno jest pewne. Nie mogą one zubażać i skracać okresu dzieciństwa. Trzeba czynić wszystko, aby dzieciństwo chronić i zachować. Jeśli dążyć się będzie do wykorzystania dla celów edukacyjnych coraz wcześniejszych lat życia dziecka, to musi się to odbywać z zachowaniem wszelkich praw należnych okresowi dzieciństwa.

Problemy te, w bardzo wielu aspektach szeroko rozważano na światowym forum wychowania przedszkolnego, jakie obradowało w tych dniach w Warszawie. W debatach, w których uczestniczyli przedstawiciele z ponad 40 krajów wszystkich kontynentów zabierali głos — pedagodzy, psycholodzy, socjologowie, lekarze, prawnicy, twórcy związa- ni z problemami opieki i wychowania małych dzieci.

P. A.

## SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Nic, co studenckie...

## Partnerstwo i współodpowiedzialność

Uczestniczyłem niedawno w zebraniu grupy działania, na którym studenci II roku poznańskiej Akademii Rolniczej samodzielnie i jawnie, w myśl nowych przepisów stypendialnych, ustalali i proponowali (ostateczną decyzję podejmuje dziekan) wysokość stypendiów dla członków swego ogniska na nadchodzący rok studiów. Kiedy prowadzący spotkanie ogłosił ten punkt porządku dziennego, młodzi ludzie dalecy byli jednak od zachwyty.

— Lepiej pozostawmy to zarządowi — usłyszałem uwagę.

Onieśmieli ich nowa sytuacja? A może to wynik asekuranctwa? Na te pytania odpowiedzi nikt wprost mi nie udzielił. Ale...

Gdy do akcji wkroczył przedstawiciel rady wydziałowej SZSP, zwięźle wyjaśniając przesłanki rozporządzenia Rady Ministrów i próbując przekonać zebranych, iż taka — demokratyczna forma rozdysponowania środków dać może gwarancję najbardziej sprawiedliwego ich podziału — zebrani się uspokoiłi.

Przystąpiono do omawiania poszczególnych wniosków.

Przyznam, że tak przejętych i twarzą tak szczerych wypowiedzi, dowodzących życiowej i koleżeńskości dojrzałości młodych — dawno już nie widziałem i nie słyszałem.

Myli się ten, kto sądziłby, iż przeważały propozycje przyznawania sum w górnych granicach...

— Może nie powinienem tego mówić, ale dopiero na dzisiejszym zebraniu przekonałem się, czym naprawdę jest nasz związek — szepnął siedzący obok mnie student.

Ja zaś sądzę, iż żaden rozsądnie myślący członek żakowskiej społeczności nie ma wątpliwości, kto jest reprezentantem studenckich interesów.

☆

Trudno opisać radość siostr X., a także ich matki, gdy ogłoszono tego lata listy przyjętych na studia: bliźniaczki otrzymały upragnione indeksy poznań-

skiej Akademii Ekonomicznej. Ale też i nie łatwiej przedstawić ich żal i rozgoryczenie po przeczytaniu zestawu słuchaczy, którym przyznano miejsca w domach akademickich. Zabrakło pośród nich pary dziewcząt; choć podania złożyły w terminie, choć warunki rodzinno-bytowe (mieszkają w Gorzowie Wielkopolskim, są półsierotami, pozostają na wyłączeniu utrzymaniu matki-rencistki) predestynują je do tego, i choć — co najbardziej zaskakujące — koleżankom i kolegom znajdującym się w lepszej sytuacji materialnej, świadczenie to przyznano.

Okazało się, iż wnioski siostr zawierzały się gdzieś w biurku referentki dziekanatu i nie dotarły do komisji stypendialnej. Gdy wskutek liczących, a nieśmiały zabiegów „świeżo upieczonych” studentek dokumenty odnalazły się, komplety młodzieży mieszkają już w „akademikach”. Tak przynajmniej zapewniały pracownicy dziekanatu.

Oplacenie kwater prywatnych przekraczało możliwości finansowe dziewcząt i matki, a codzienne nieomal dojazdy na zajęcia (co początkowo czyniły) — możliwości fizyczne. Ostatnią isierkę nadziei stanowił SZSP. Dzięki zaangażowaniu się w sprawę starszych kolegów z rady wydziałowej, dzięki pomocy działu spraw bytowych studentów i dziekana, rzeczy niemożliwe przybrały wymiar realny — w tych dniach dziewczęta otrzymają miejsca w DS-ie.

☆

Odruchowy niejako odzew każdego z nas na hasło: Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, brzmi mniej więcej tak: organizacja studencka, masowa — bo skupiająca większość młodzieży akademickiej. Używając tej nazwy myślimy zazwyczaj przede wszystkim o ideowo-politycznym charakterze SZSP, o jego samodzielności i powszechności. To oczywiście i zrozumiale, wszak są to najważniejsze cechy Związku, czemu dale zre-

szą wyraz jego statutu umieszczający je na samym czelu, jako elementy swoistej definicji pojęcia SZSP. Organizacja polskich studentów harmonijnie łączy wszak, że poczynania wychowawczo-ideowe z działaniami na rzecz jak najlepszych warunków studiowania, pracy i wypoczynku młodych, z codzienną troską o sprawę życiową każdego słuchacza szkoły wyższej. Jest bowiem reprezentantem rzeczywistych interesów społeczności studenckiej: wobec władz państwowych i uczel- nianych, wobec instytucji politycznych, społecznych i związków zawodowych.

Spełnianie tej funkcji przejawia się w szczególności w uczestnictwie przedstawicieli Związku w pracach i obradach koleżeńskich organów socjalistycznej szkoły wyższej: kolegów rektorów, senatów, rad szkół i wydziałów, rad szkół i wydziałów do spraw młodzieży, kolegów dyrektorów administracyjnych, rad instytutów. I to w uczestnictwie a ktywnym (stopień tej aktywności determinuje, rzecz jasna, w znacznej mierze osobowość działaczy organizacji występujących w danym zespole) i zasadzającym się na partnerstwie. Przeto — w sposób podobny do udziału młodzieży studiującej w zarządzaniu (czy ściślej — we współzarządzaniu) uczelnią. Wszelkie więc istotne decyzje dotyczące żakowskiej braci, a również najdonioślejszych spraw szkół wyższych zapadają przy współudziale członków SZSP.

Ogarnia tedy Związek wszystkie sfery studenckiego życia, mając bezpośredni wpływ na unowocześnianie procesu dydaktyczno-wychowawczego, na poprawę bazy materialnej szkolnictwa wyższego, na rozwiązywanie problemów rodziny studenckiej na racjonalne zatrudnienie absolwentów, na świadczenia socjalne... Zresztą zatwierdzony niedawno przez rząd, a obowiązujący od 1 października br. nowy system pomocy materialnej dla młodzieży akademickiej zrodził się właśnie z inicjatywy SZSP.

WOJCIECH NENTWIG

## Pod patronatem „Głosu”

## Konkurs literacki dla młodzieży

Prawie każdy młody przeżywa okres, kiedy najpełniej wypowiada się przez literaturę. Jedną piszą wiersze, drudzy opowiadania, nowele. Nie kiedy te utwory mają wartość literacką. W niejednym młodym człowieku drzemie talent. Konfrontacja utworu z czytelnikami pozwoli autorowi na sprawdzenie swoich zdolności. Szansa taka nadarzy się.

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu przygotowała pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” konkurs literacki „Ja i mój świat” dla młodzieży szkół średnich wszystkich ty-

pów (liceów ogólnokształcących, liceów zawodowych, techników). Celem konkursu jest ujawnienie literackich zainteresowań młodzieży oraz wyłonienie spośród uczestniczących w konkursie grupy młodych twórców, która mogłaby w przyszłości współpracować z oświatowym Domem Kultury „Pod Lipami” na poznańskich Winogradach. Oczekuje się, że tematem pisarskich prób będą zjawiska i problemy nurtujące współczesną młodzież — praca, nauka, przyjaźń, miłość, sport, rozrywka. Gatunek i forma literacka są dowolne.

Udział w konkursie może

wziąć każdy uczeń szkoły średniej, który do 31 grudnia br. na adres Domu Kultury „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Października w Poznaniu prześle przynajmniej jedną, do wolnej formy, pracę literacką (w przypadku poezji może to być cykl wierszy). Prace po winny być opatrzone godłem. Oceniać je będzie jury, wśród którego znajdują się literaci. Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody pieniężne. Przewiduje się też ich publikację. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w lutym 1978 r. Regulaminy konkursu są dostępne w winogradzkich domach kultury. Rozesłane też zostały do szkół. (bg)



## Młodzi elektronicy

Od października br. filia Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Blonie” w Siedlcach, wytwarza wyłącznie dla potrzeb elektronicznej techniki obliczeniowej. Całkowicie zaprzestano dotychczasowej produkcji tarcz telefonicznych przygotowywanych w kooperacji z Radomską

Wytwórną Telefonów.

Podstawę obecnej produkcji stanowią tzw. tace młotków drukarek, składające się z wielu części i wymagające bardzo precyzyjnego wykonania (dokładność do mikronów). Mimo że produkcja jest skomplikowana, młoda za tąga szybko opanowała jej specyfikę.

Na zdjęciu: Włodzisław Redes reguluje elementy tacy młotków drukarki maszyny liczącej.

CAF — fot. — Kwiattkowski



Poznałem Pawła. Ścisłej: spotkałem go po kilku latach. Wówczas — zdolny uczeń, świetnie zapowiadający się pianista, ceniony przez nauczycieli i lubiany w gronie kolegów, przystojny, czarujący, trochę — jak niektórzy talentowani młodzi ludzie — rozkojarzony i marzycielski, ale inteligentny, ambitny i systematyczny w działaniu. Teraz, rzeczywicie musiałem go poznać. Z trudem. Niewidzące oczy — niegdys wesołe i żywe, cera o barwę spalonej ziemi, nienaturalna szczupłość, wygląd i zachowanie zniszczonego życiem trzydziślatka, a przecież wiem, że ma do piero 19 lat. Wrażenie, które nie ma fizycznie boli, widok, jakiego nie chce się oglądać. Nie po trafiliem, nie mogłem znaleźć zwykłych słów, w rodzaju: co słychać, jak leci?

— Paweł! — wyrwało mi się. — Co z tobą?! Jesteś chory? — Chory? — spróbował przywołać uśmiech, który zachmurzył jedynie twarz grymasem. — Jestem skończony. Rozumie pan? Żywy trup.

Milczeliśmy dłuższą chwilę, u-

nikając wzajemnych spojrzeń. Powiedzieć: no, to trzymaj się, serwas? Uciec od sprawy? Można. Ale... To już nie zwykła ciekawość, nie samarytański odruch, lecz pragnienie, aby odkryć wszystkie karty do końca.

— Wiesz — zaproponowałem — przedźmy się trochę, opowiedz.

... To miał być tylko żart, szczerzacki wygłup, naiwny eksperyment jak smakuje to nowe i zakazane. Jakąś przywalką. Trochę alkoholu. I te tabletki. Ktoś przyniósł. Nie pamiętam już kto i co. Usiedliśmy w kółeczku na dywanie. Przyćmione światło, nastrojowa muzyka. Ale ubaw! Niekiedy mieli opory. Może strach? Nie chciałem. — Co, Paweł, a ty nie bierzesz? Patrz, przecież nawet dziewczyny... A może mamusia nie ka-

zela? Wziąłem. Co miałem robić?

Nie, żadnych wizji. Te tabletki i alkohol — a potem jakby inny jakiś film. Swobodniejszy nastrój. Nawet całkiem fajnie. Ale następny dzień pierwszy krzyż — piekło w żołądku i głowa ciężka jak głaz.

Powiedziałem wtedy: koniec, już nigdy. Na krótko. Zbagatelizowałem sprawę. Cóż, nie się przecież w sumie nie stało. Różne rzeczy ludzie robią i też nie ma tragedii. Trafiały się następne „okazje”. Nie odmawiałem. To był jakiś styl, sposób bycia. Tłumaczyłem sobie: robię to, bo chcę. Przestać, to dla mnie tak, jak po prostu wysiąść z tramwaju...

Lekarz-psychiatra: Nałóg przychodzi niepostrzeżenie i to jest jedno z największych jego niebezpieczeństw. Szczególnie dla ludzi o słabej konstrukcji psycho-



# SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH □ SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH

ZSMP w poznańskim „Stomilu”

## Z tym poradzimy sobie sami...

Nie lubię sprawozdań. Ich biurokratyczny, półoficjalny styl obiektywizuje każde działanie, a przecież ktoś tam nie poszedł do kina, choć wielu go zachęcało, ktoś inny nie spotkał się z dziewczyną, a potem nastuchał się co niemiara, ów zaś nie położył się spać, a rano oczy piekły jakby spłynęto w nie piaskiem. Ale jest taka pora, gdy sprawozdaniom przyjrzeć się trzeba, bo mówią one jak nie zmarnowano czasu, entuzjazmu i energii...

W Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej pora taka właśnie nadeszła. W kolach — od najmniejszych do największych — w zarządach zakładów, dzielnicowych, gminnych, miejskich i wojewódzkich młodzież ogląda się za siebie. Zdaje wymienną, konkretną relację z tego, co zrobiła i z tego, czego zrobić nie zdołała. Wybiera także swoje władze. Kogo wybrano, może czuć się dobrze. Kto obowiązkom swym nie podołał, sam wie najlepiej, co jeszcze zrobić powinien. Akceptując tych, którzy dobrze młodzież kierowali, równie akceptują drogę, którą kierujący im wyznaczyli.

Przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZSMP w Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu — Helena Klemczyńska w kilka dni po zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej przyjmuje mnie w swym „gabinie”. Cudysłowo wciska tu się sam, bo pokoił Zarządu Zakładowego, w którym Klemczyńska pracuje, każdego dnia przypomina miejski autobus. Ludzie stoją i siedzą gdzie się da. Przychodzą jej

koledzy nie tylko dlatego, że — jak mówią — „jest do tańca i do różańca”. Przede wszystkim po to, że ciągle coś jest do załatwienia, a sami pamiętają regułę: „więcej gadania przed działaniem, a mniej w czasie roboty”.

Dowiedziałem się, że zrobili wiele: blisko 600 000 złotych to rezultat turniejów młodych mistrzów gospodarności i młodych mistrzów techniki w minionym roku; ponad 3,5 miliona złotych przyniosło wdrożenie do produkcji w „Stomilu” 79 wniosków wynalazczych i racjonalizatorskich, zgłoszonych przez młodych pracowników; wybudowali kort tenisowy i przekazali pieniądze na fundusz przyszłorocznego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie. Nagromadziło się tych działań małych i dużych w „Stomilu” sporo, jak wszędzie zresztą.

Ale — aby życie Heleny Klemczyńskiej i tych, którzy najaktywniej jej pomagają — od normy nie odbiegało, powstały nowe problemy, czekające na rozwiązanie. Nowe, choć przecież równie typowe dla wielu innych zakładów. Nowi pracownicy. Nowi, więc w przeważającej większości młodzi. Młodzi, więc czyja to sprawa, jak nie ich organizacja? Wielu młodych ze „Stomila” dojeżdża codziennie do pracy i to niekiedy z daleka. Trzyzmianowy cykl produkcji również życia nie ułatwia. Więc sprawom tzw. adaptacji zawodowej poświęca się tutaj wiele uwagi. W całym kraju doczekała się ona dziesiątków artykułów prasowych, ba — powstał nawet film. Ale życie swoje ma prawa i nie w gazecie się sprawdza czy filmie.

Więc opiekują się nowymi organizacja partyjna, młodzieżowa, psycholog, socjolog, dyrektora. A mimo to trudno im wszystkim zastąpić hotel robotniczy, którego tak bardzo tutaj brakuje.

Czym przywiązać młodzież do zakładu? Może klubem? Klub był dobry, gdy ludzie mieszkali we czworo w jednym pokoju, ale teraz tego samego brydża można rozegrać w przytulnym pokoiku własnego M-ilesta. Może wspólne wycieczki, albo wspólne wakacje? Można, ale młodzi w „Stomilu” zarabiają nieźle, więc wsiadają w pociąg, autobus, samolot i już ich nie ma.

Wydaje się, że przewodniczący ZSMP na „stomilowskim” wydziale przygotowawczym — Krzysztof Rutkowski, ma metodę. Mówi tak: „Chciałbym, żebyśmy poznawali się w pracy i na imprezach, bo same zebrania, to nie wszystko. Na początek musimy lepiej się poznać. Wiadomo, że ludzie bywają inni w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych, a zupełnie inni prywatnie. Chciałbym poznać te prywatne zainteresowania i na ich podstawie opracować konkretny program. Interesuje mnie jednak najbardziej aspekt wychowawczy, współżycie w grupie społecznej i w myślenie, że na tej zasadzie będziemy działać. Ostatecznie przecież przynależność do ZSMP nie jest sprawą przymusową i jeśli ktoś jest członkiem organizacji dobrowolnie, to ujawnia chęć współpracy. Ma to też głębokie związki z produkcją, gdyż ucząc się rze-

telności, dokładności i koleżeństwa w życiu prywatnym przynosi się te cechy na teren zakładu. Człowiek z gruntu uczciwy, będzie też uczciwie pracował, a koleżeńskimi będzie umiał pomóc i doradzić”.

Na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej mówiono o wszystkim, co młodych dotyczy, o tym, co im potrzebne i o tym, co sami, poza normalnymi obowiązkami w zakładzie, są w stanie zrobić. Poruszano problem zebrania organizacyjnych, wytykając, że są niekiedy nieciekawe i mało aktualne, mówiono o tym, że z niektórymi towarzyszami i kolegami młodzież nie może jeszcze dogadać się w podstawowych kwestiach, o tym, by sprawdzać się na tyle w działaniu, by móc kandydować do partii, a także o tym, by koło ZSMP było kołem prawdziwych przyjaciół, których przecież tak wiele łączy.

Poznański „Stomil” wybrałmiś nie dlatego, że jest to zakład wyjątkowy i wyjątkowa w nim pracuje młodzież. Ma ona w swej działalności osiągnięcia, i ma również niepowodzenia. Wybraliśmy go dlatego, że praca organizacji młodzieżowej w „Stomilu” jest typowa dla wielu innych i że tutaj — tak jak zresztą wszędzie — pragnie się tego, by bilans dokonań i problemów przebiegał się zawsze w stronę tych pierwszych. Bo są to problemy młodych, których nikt poza nimi nie rozwikła.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Życie codzienne

## Sprawdzian z dzielenia

Jacek lubił te chwile, kiedy sam przychodził do matki. Zupelne odprężenie, spokój, ulubione potrawy na stole. Serdeczna troskliwość i wyrozumiałość obejmująca nawet kiedyś tępione nawyki („pał jeśli masz ochotę”; „czytaj sobie i przy jedzeniu”). Co prawda nie przychodził tu zbyt często. Był nawet czas, zaraz potem kiedy się z żoną wyprowadzili, że nie przychodził wcale.

Teraz jednak bywał. A kiedy tak wpadał na godzinę, pół, czuł się jak dawniej — dzieckiem. Uspokajały go pytania: „Czy masz ciepły szalik?”, „Czy nie jesteś zmęczony?”, „O, biedaku, czemu tak źle wyglądasz?”. Matka nie krytykowała już oficjalnie jego żony. Nie przypominała wprost faktu, że przecież kiedyś tamta weszła w życie Jacka, wszystko się jakoś poprzestawiało i popsuło. Czasami tylko mimochodem wtrącała: „Co, Ewa nie robi ci tych ulubionych placzków? Przecież to takie proste, przy odrobinie chęci. Nie ma czasu? No tak, jak się ma żonę z ambicjami...”.

Jacek, kiedy teraz słuchał tego, nie przywiązywał już wagi do podtekstów. Ba, niekiedy przyznawał matce rację. I częściej niż kiedyś zadawał sobie pytanie, jakis właściwie one są: i matka, i żona. Dlaczego tak konsekwentnie budują między sobą barierę, którą i jego odgradzają...

\*

Był dla matki sensem życia. Starła się, by chłopcu nigdy niczego nie brakowało. Z nim też wiązała wszystkie nadzieje na starość. Wyobrażała sobie spokojne i dostatnie życie, gdy Jacek już zacznie pracować, zdobywać zaszczyty. Wtedy w ich blasku będzie się grzała, jak w słońcu. Czy myślała dla niego o żonie? Z pewnością. Nie potrafiła jednak dokładnie powiedzieć, jaka ma ona być. Na pewno dobra, wyrozumiała i zdolna do poświęceń. Lepiej natomiast wiedziała, jaka nie powinna być. Nie powinna mieć cech tych nowoczesnych dziewcząt, które w głośnie mają kariery, ambicje zdobywania sukcesów...

A taka właśnie była Ewa. Nie za ładna („Co on w niej widzi?”), energiczna, chętna do dzielenia obowiązków i wymagająca. Jacek był zakochany. Matka się martwiła. Nie taka miała być ta żona, z którą razem mogliby żyć. Trochę w popłochu — czuła, że traci coś ważnego — próbowała Jacka przekonywać. Ale wiadomo, młodzi zawsze mają swoje zdanie. A kiedy ktoś czegoś broni — umacnia się w swoich postanowieniach. Próbowała też rozmawiać z Ewą. Ale ona ze zdziwieniem powiedziała: „Proszę pani, my już zdecydowaliśmy”. Matka wtedy płakała. O, jak bardzo za to nie lubiła Ewy.

\*

Ewa już dawno słyszała o tym, że nawiązanie przyjaznych kontaktów z matką chłopaka, a potem męża to trudna sprawa. Wierzyła jednak, że jej to się uda. „Przecież obydwie mamy ten sam cel” — mówiła. — Kochamy Jacka, chcemy dla niego dobrze.

Tak, tylko że Ewa chciała, by było dobrze jej i Jackowi. Matka zresztą też. Ale w swych myślach o przyszłości nie uwzględniała siebie nawzajem.

„Twoja matka jest zaborczą i zazdrosną” — mówiła Ewa, przekonana o swojej racji niedawną lekturą „Sztuki miłości” Ericha Fromma. Fragmenty dotyczące ich trojga zaznaczała kreskami na marginesach.

„...w miłości matczynej dwoje ludzi będących jednością rozdziela się. Matka musi to nie tylko tolerować, musi chcieć pomóc w tym odejściu. Właśnie na tym etapie miłość matczyna staje się tak trudnym zadaniem, ponieważ wymaga bezinteresowności, zdolności dawania wszystkiego, nie pragnąc nic w zamian, poza szczęściem ukochanej istoty. I właśnie na tym etapie wiele matek nie jest w stanie wywiązać się z zadań, jakie stawia przed nimi miłość do dziecka (...). Jedynie prawdziwie kochająca, która jest szczęśliwsza, kiedy daje niż kiedy bierze (...) może być naprawdę kochającą matką nawet wtedy, gdy dziecko zaczyna się oddalać. Sprawdzianem jej prawdziwej miłości jest gotowość do pogodzenia się z odejściem dziecka i darzenie go uczuciem nawet wtedy, gdy już odejdzie”.

„No tak, dodawała na koniec dziewczyna, a twoja matka nie, a nie nie chce z tego zrozumieć”. I to umacniało ją w przekonaniu, że nie powinna ustępować i twardo stawiać swoje racje. „Wychodzę za ciebie — mówiła — a nie za was obojga...”.

\*

A Jacek? Kochał i chciał kochać obydwie kobiety. Wydawało mu się, że tak dobrze będzie żyć w domu, gdzie wszystko co najszczęśliwsze z dzieciństwa uosabiać będzie matka. Zaś to, co w jego życiu zdarzyć się ma nowego — Ewa. Długo bronił swoich marzeń. Przekonywał matkę o zaletach Ewy, starał się, by dziewczyna wiedziała, jak silne więzy łączy ją z osobą do tej pory najbliższą — matką.

Ale one obydwie rozbiły tę wizję. Nie widziały potrzeby dzielenia z kimś dodatkowym swojego uczucia. Więc drążyły...

„Zobaczysz sam — mówiła matka — minie okres pierwszych uniesień. Potem przyjdą kłopoty, kłótnie. Nie będzie ci dobrze, wiem to na pewno. Kiedyś z goryczą przyznasz mi rację. Ale będzie za późno...”.

„Matka nie kocha cię naprawdę — słyszał z drugiej strony. Chce ciebie za wszelką cenę zatrzymać. Dlatego nie lubi mnie i nie lubiłaby żadnej dziewczyny na moim miejscu”.

Obydwie starały się Jackowi „otworzyć oczy”. Dla jego dobra. Kiedy jednak postawiły ultimatum — „albo ja, albo ona” — wybrał Ewę.

\*

Mieszkają w wynajętym pokoiku. Radzą sobie, jak potrafią. Czasem tylko kiedy takie zwykłe codzienne kłopoty, dokuczliwe, jak piekące buty — dawają się we znaki, patrzył z żalem na Ewę. Oczywiście. I uciekał. Tam, gdzie czekały go zupełne odprężenie, spokój, ulubione potrawy, serdeczna wyrozumiałość i troskliwość. Miał właściwie dwa domy. Dlatego więc czasem wydawało mu się, że mimo wszystko coś ważnego traci i nie wie dokąd iść?

JOLANTA LENARTOWICZ

Nie wiem, czy państwo

zauważyli, że niektóre ze środków masowego przekazu jakby trochę wystydliwie, a jednak nie bez satysfakcji, obchodzą jubileusz dziesięciolecia krytykowania praktyk robotniczych dla studentów. Ja jeden z takich jubileuszów zauważyłem, ponieważ byłam nawet na małym skromnym przyjęciu, gdzie weterani wspominali sobie od rana do wieczora. A pamiętasz — mówił mi kolega redaktor — jak w 1967 napisałem, że tego problemu nie rozwiążemy do roku 2000! Pamiętasz! Wezwał mnie wtedy naczelny i zażądał, żebym nie był takim pesymistą. Potem skorygowałem ten pogląd i napisałem,

Z życia wzięte

## Jubileusz

że ten problem nie będzie rozwiązany do roku 1977.

Praktyki robotnicze, praca fizyczna miały być w założeniu teoretycznym tą istotną, jeżeli nie rewolucyjną wręcz nowością w starożytności akademickich. Praktyki robotnicze miały w ogóle spełnić wiele dobrego, bo młodzieży grozi wyrastanie pod kłosem. Młodzież — głosiła teoria — idąc przez szkołę jest odizolowana od pracy fizycznej, a smak pracy fizycznej zna z opowiadań przez telewizję. Więc niech

idzie, niech popróbuje. Niech zobaczy — ta młodzież — jak rosną pęczery na rękach i jak boli krzyż! Nie zaszkodzi jak się przerobi. Tymczasem przeciwników nie było i nie ma. Co więcej, praktyki te mają samych zwolenników. Z pozycji „za” głównym krytykiem jest nie kto inny tylko sama młodzież. To młodzież studencka od dzieciństwa z górą lat prosi, nawet błaga: dawajcie nam sensowną pracę, mądrą. Nie chcemy się dekowac po kątach z braku pracy, nie

chcemy się opalać podczas pracy. Jadąc na praktyki chcemy pracować, jak przyjdzie, to ciężko ale z sensem ale z pożytkiem.

Teoretycznie praktyki są ciągle piękną ideą. Teoretycznie przeciwników nie ma. Weterani od krytyki co prawda piją dziś szampana podczas jubileuszy, ale jak skończy to... Pewnie znowu ruszą do krytyki. Tylko co z tego, co to da? Znowu jak nadejdzie ten dzień, to ktoś nie dopatry, ktoś nie uzgodni, ktoś nie dogra, ktoś nie dopnie, ktoś nie zabezpieczy, ktoś nie dostarczy, ktoś nie domówi!

W tej sytuacji już dziś zapraszam na jubileusz 1987 roku.

TOMASZ JERKO

## dalekiej drogi

fizycznej. Granica pomiędzy zachowaniem jeszcze kontrolowanym, a później już przymusowym — jest bardzo nieuchwytna. Dlatego tak istotne znaczenie ma wcześniejsze uświadomienie sobie zagrożenia. Przyzwyczajenie organizmu do pewnych używek może wywołać nieodwracalne skutki. Tak jest również — abstrahując od pobudki — w przypadku wielokrotnego, powtarzającego się zażywania środków o działaniu odurzającym. Ich chwilowy brak powoduje wówczas uczucie głodu (niepokój, lęk, rozdrażnienie, a także zaburzenia czynności układu pokarmowego). Przyjęcie „leku” likwiduje ów stan: pojawia się uczucie błogości i uspokojenia. Jakże jednak zwodnicze i krótkotrwałe. Stopniowo bowiem, dla wywołania tego efektu, potrzeba coraz większych dawek. A potem znów przychodzi apatia i pogłębiające się zaojść

nienie. W ślad za tym postępuje systematyczne wyniszczenie fizyczne organizmu.

Sam nie wiem kiedy — zwrócił się Paweł — zobaczyłem dno. Świadomość wprowadziła po została, ale tak zwana silna wola rozwiązała się jak poranna mgła. Mogłem jeszcze opanować się dzień, dwa, najdłużej tydzień. Próbowałem odnaleźć siebie, tamtego Pawła. Na próżno. To było mocniejsze. Czy pan wie, co to znaczy chodzić od ściany do ściany, szukać czegoś, czego nie ma, grzeznąć w takiej depresji, że tylko krok od otwartego okna? Każdego niemal wieczoru myślałem, że nie dożyję następnego dnia. Zresztą — po co? Żeby znów schodzić wszystkie ścieżki dla „organizowania” jakiegos środka?

Funkcjonariusz MO: Rozliczenie działania profilaktyczne doprowadziły do tego, że zjawisko narkomanii, czy też lekomanii nie

stanowi już w województwie poznańskim poważniejszego zagrożenia. Zmniejszył się znacznie jej zakres, szczególnie wśród młodzieży. Uporano się na ogół z właściwym zabezpieczeniem leków o działaniu odurzającym, znajdujących się w aptekach i szpitalach. Zaostrzono też kryteria wydawania tych środków na recepty. Nie oznacza to wszakże, iż nie ma młodych ludzi, którzy jedną ręką trzeba po „ojcowsku” wstrząsnąć, a drugą rękę — podać w geście przyjacielskiej pomocy. Mój pogląd jest bowiem taki, że praktycznie nigdy nie jest za późno. Kon dytatem zaś na „ratalnych” samobójców trzeba koniecznie uświadomić dwie sprawy. Żyjąca nie leków o działaniu odurzającym — znokomicie skróca drogę na cmentarz. Ponadto minimalne niekiedy ich przedawkowanie — o co w takich warunkach, bardzo łatwo — może na przykład porazić układ oddechowy; oddech staje się wówczas coraz płytszy i wolniejszy, a po kilkunastu godzinach następuje śmierć. I jeszcze jedna: zacząć łatwo — skończyć wprawdzie można, ale

wymaga to ogromnego wysiłku i samozaparcia.

— Czy można cofnąć czas? — zastanawia się zmęczonym głosem Paweł. — Chyba już nie. Za mną wszystko, przede mną nic. I chociaż podjąłem leczenie, chociaż dom stał się dla mnie nareszcie prawdziwym domem — nie wierzę, żebym kiedykolwiek złapał w żagle pełny wiatr. Wie pan, może to śmiešno, ale kiedy czasem budzę się rano i jeszcze w półśnie widzę słońce, przez moment czuję się szczęśliwy. Jak niegdyś...

\*

Najłatwiej jest poddać się. To nic nie kosztuje. Dopóki jednak człowiek znajduje choć iskrę siły — powinien o siebie walczyć. Do końca. To trudne, ale przecież możliwe. Inny jest wtedy, bardziej trwały, smak satysfakcji, zrodzonej małymi nawet sukcesami. Czasem po prostu trzeba przetrwać, żeby wygrać. I wówczas powiesz śmiało: wróciłem z dalekiej podróży.

ZBYSZEK KRUSZONA



## Dzień Narodów Zjednoczonych

Przemówienie  
K. Waldheima

W poniedziałek sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wygłosił z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych przemówienie do delegatów biorących udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Waldheim stwierdził m. in. że ONZ ma do rozwiązania ważne problemy, od których w dużej mierze zależy utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Do tych problemów sekretarz generalny ONZ zaliczył wyścig zbrojeń, nie rozwiązaną dotychczas konflikt regionalny, konieczność utworzenia bardziej sprawiedliwego i opartego na zasadzie równości międzynarodowego ładu gospodarczego, zagwarantowania podstawowych praw człowieka i likwidację przesładowań rasowych. (PAP)

## XXIII sesja ONZ

Nowy punkt  
porządku obrad

24 bm. Komitet Ogólny XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zalecił rozszerzenie porządku dziennego sesji o jeszcze jeden punkt: „Bezpieczeństwo międzynarodowego lotnictwa cywilnego”. Decyzja ta została przyjęta bez zastrzeżeń.

Wniosek ten uzasadniono stwierdzeniem, że ostatnia eskalacja zagrożenia terrorystycznego podrzów lotniczych i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego lotnictwa cywilnego wywołała poważne zaniepokojenie rządów i przekonała je o potrzebie szybkiego podjęcia działań przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

\*

XXXII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wybrała 5 nowych niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na dwuletnią kadencję w latach 1978-79. Zostali nimi: Czechosłowacja, Boliwia, Gabon, Kuwejt i Nigeria. Od nowego roku państwa te zastąpią Benin, Libię, Pakistan, Panamę i Rumunię, których kadencja upływa 31 grudnia. (PAP)

## Recesja na Zachodzie

## Pesymistyczne prognozy

5 czołowych zachodniemieckich instytutów badań gospodarki w opublikowanym je siennym raporcie podaje prognozy, według których realny wzrost gospodarczy przemysłowych krajów Zachodu będzie w 1978 r. wieloletni niż w bieżącym roku. Prognozy te — zdaniem obserwatorów — zwiększa jeszcze niepokój wielu ekonomistów, którzy wskazują, że przewidywanie głębokiej recesji na Zachodzie się gające jeszcze 1973 r. jest procesem wyjątkowo trudnym i dalekim od zakończenia.

Zachodniemieckie ośrodki badawcze przewidują, iż średni wskaźnik wzrostu gospodarczego w 1978 r. dla uprzemysłowionych krajów zachodnich nie przekroczy 3,5 procenta.

## TELEWIZJA

## Zapłatani w słowa

„Jam session” — czyli zebranie, spotkanie muzyków — w celu improwizowania dla własnej przyjemności. Tytuł — niestety — adekwatny do treści poniedziałkowego Teatru Telewizji. Miał to być — jak zapowiadano — sztuka przejmująca, ukazująca dramat starzejącego się małżeństwa, dla którego wypadek syna jest niekiedy katalizatorem wyzwalającym ich uczucia, uświadamiającym jak głęboko przeżywa kryzys. Była jeszcze mowa o skondensowanej dramaturgii oraz krótkim dialogu. Otóż, co do samej fabuły — zgoda, za podjęcie tematu — uznanie. Ale nie nadto.

Dialogi, mianem „krwistości”, były rozwodnione i nierzeczywiste.

## Łączna nośność — 4,5 miliona ton

## Statki z polskich stoczn pod radziecką banderą

690 zbudowanych w Polsce statków o łącznej nośności 4,5 mln ton pływa pod banderą Kraju Rad. Statki sprzedane do ZSRR to 45 procent całego dorobku naszego przemysłu okrętowego i 60 procent jego eksportu. Dane te pozwalają uzmysłwić sobie jak ściśle są powiązania naszych krajów w przemyśle okrętowym i jak wielką wagę gospodarczą posiada ta współpraca.

Rozwój i eksportową karierę polskiego przemysłu okrętowego uważa się za fenomen w skali światowej. Jednym z czynników, które zadecydowały o tym były właśnie radzieckie zamówienia składane jeszcze wówczas, gdy nasze stocznie dopiero zaczęły się rozbudowywać.

Listę zbudowanych w Polsce statków, które zasilili radziecką flotę otworzył już w roku 1950 parowy rudowłowiec „Pierwomajsk”, tego samego

typu co nasz „Soldek”. Dwa lata później podniósł w Gdańsku czerwoną banderę pierwszy trawler parowy „Kiszyniew”. Później, z roku na rok, rosły radzieckie zamówienia, a polskie stocznie budowały nie tylko coraz więcej, ale i coraz nowocześniejsze jednostki.

Z przeszłości najbardziej pamiętne są długie, po kilkadziesiąt statków liczące serie węglowców, drewnowców, trawlerów przetwórci i drobniowców. Przypomnijmy też, że w wyniku radzieckich zamówień Stocznia Gdańska, jako pierwsza na świecie podjęła budowę rybackich baz-przetwórci. W Stoczni Północnej z kolei powstała unikalna seria wielozadaniowych trawlerów przystosowanych specjalnie do połowów w warunkach arktycznych. Gdyńska „Komuna” zbudowała zaś trzy potężne ropo-rudo-masowce.

Zbudowane w Polsce statki

## Ataki na postępowe siły społeczne w RFN

## A. Dregger wtóruje F. J. Straussowi

W kulminacyjnym punkcie antyterrorystycznej kampanii w RFN, eksponenti prawicowego skrzydła opozycji chadeckiej Franz Josef Strauss i Alfred Dregger nie pomijają żadnej okazji do zmasowanych ataków na postępowe siły społeczne.

Pierwszy — jak wiadomo — zaatakował całą lewicę przywódcą bawarskiej CSU na wiecu w Monachium domagając się demaskowania „duchowych inspiratorów” terrorizmu, Strauss nawoływał do ostrzeżenia ustaw w sprawie zwalczania terrorizmu.

Wiceprzewodnicząc Zarządu Federalnego CDU Alfred Dregger, przemawiając w akademii ewangelickiej w Tutzingu wtórował Straussowi. Mówił on o „indoktrynacji ideowej ze strony lewicy” i twierdził, że lewica nie tylko posługuje się środkami masowego przekazu, ale także instytucjami państwowymi, takimi jak

wyższe uczelnie. Krytykom systemu społecznego w RFN Dregger przypisał odpowiedzialność za pojawienie się terroryzmu.

Ponadto nie tylko domagał się on zdecydowanego przeciwstawienia się siłom lewicowym, ale jednakoowo potrafił wał terrorystów i całą lewicę; również postulował obrotu ustaw, które mają gościć w obu „wrogów”.

Demokratyczne organizacje i Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) występują stanowczo przeciwko tej nagonce na siły lewicy. W Bonn opublikowano apel podpisany przez 20 pisarzy i naukowców w obronie praw podstawowych i wolności poglądów. Apel podpisał m. in. Luise Rinzer, która była krytykowaną przez prasę springerowską jako „sympatyk terrorystów”, prof. Gerhard Stuby, Bernd Engelmann i inni. (PAP)

## Irlandia Północna

Cień szansy  
na negocjacje

Pojawił się cień szansy podjęcia wielokrotnie zrywanych rozmów na temat politycznego rozwiązania kryzysu w Irlandii Północnej. Jak oświadczył minister d. s. Irlandii Północnej — Roy Mason, partia oficjalnych unionistów, która do niedawna odrzucała jakiegokolwiek możliwość kompromisu w sprawie utworzenia przejściowej administracji lokalnej w prowincji, obecnie przejawia skłonność do podjęcia rozmów na ten temat.

Przed kilkoma miesiącami Mason prowadził rozmowy z przywódcami partii reprezentujących obie grupy ludności Irlandii Północnej — protestantów i katolików. Próby do prowadzenia do znalezienia wspólnej płaszczyzny do dalszych negocjacji rozbiły się o nieprzejednane stanowisko unionistów, wkluczających możliwość wspólnego uczestniczenia w jakiegokolwiek formie władzy lokalnej z przedstawicielami ludności katolickiej. (PAP)

Moda nie zawsze  
bezpieczna

16-letnia studentka jednej z uczelni artystycznych w Londynie Diana Stevens padła ofiarą... mody. Patrol policji drogowej znalazł ją na szosie w pobliżu jej domu w Farnham, uduszoną własnym szale. Diana jechała motocyklem, a jej szal dostał się w tryby tylnego koła zębatego. (PAP)

mają swe macierzyste bazy w portach w Leningradzie, Odesie, Rydze, Tallinie, Władywostoku, Murmańsku, Archangielsku, Kaliningradzie, Astrachaniu, Pietropawłowsku na Kamczatce i Chomsku na Sachalinie. Na statkach tych pływa tysiące marynarzy i rybaków wyrażając uznanie dla naszego przemysłu stocznio-wo. Statki z serii „Skulptor Kononow” stanowią wielkie osiągnięcie polskich konstruktorów i budowniczych, którzy dowiedli, że są w stanie zbudować każdy statek, jaki zamówi armator — powiedział np. o budowanych w Stoczni Gdańskiej promowach dyrektor Żeglugi Bałtyckiej w Leningradzie, Borys Junicin.

Obecnie w polskich stocznicach powstają na zamówienie ZSRR kolejne nowe jednostki: największe na świecie statki lawowe, supersejnyry tuńczykowe i cała nowa „rodzina” statków baz-konserwiarń. (PAP)

## Z pomocą marynarzowi z NRD

Udana akcja  
ratownicza

Dwie jednostki ratownicze oraz wódz Zługi Szczecińskiej uczestniczyły w akcji poszukiwania na Jeziorze Dąbskim koło Szczecina zaginionego mechanika z holownika NRD, który wypadł za burtę swej jednostki.

Akcja zakończyła się powodzeniem — marynarza z NRD znaleziono na wyspie u ujścia Iny do Zalewu Szczecińskiego, gdzie został dopłynąć mimo przenikliwego zimna i dość wysokiej fali. (PAP)

## Apel Pakistańskiej Partii Ludowej

## Konieczne — wybory

Pakistańska Partia Ludowa, na której czele stoi przebywający obecnie w więzieniu i sądzony pod zarzutem nadużycia władzy b. premier Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto, wypowiedziała się ponownie za jak najszybszym przeprowadzeniem wyborów powszechnych.

Sekretarz generalny PPL Maulana Kausar Niazi oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Islamabadzie, że wybory do parlamentu centralnego oraz

## 17 lekarzy na 10 000 mieszkańców

Rozmieszczenie kadr  
medycznych w Polsce

W Polsce 17 lekarzy przypada na 10 000 mieszkańców. Wskaźnik ten świadczy o dobre rozwiniętej ochronie zdrowia. Z praktyki natomiast wiadomo, że sprawa rozmieszczenia kadr medycznych przedstawia się rozmaicie w różnych regionach naszego kraju. Np. w dużych miastach, gdzie jest więcej lekarzy, znacznie łatwiej o fachową opiekę medyczną i krócej stoi się po tzw. numerkach w przychodniach niż w niewielkich, nieurbanizowanych ośrodkach.

Poważne dysproporcje w rozmieszczeniu kadr medycznych, a więc lekarzy, pielęgniarów, stomatologów, farmaceutów itp. potwierdził m. in. zakończony niedawno przegląd zakładów służby zdrowia. Istnieją wiele ośrodków, np. w woj. białkopodlaskim, chełmskim, ciechanowskim, konińskim, krośnieńskim, łomżyńskim, milskim, tarnowskim, zamojskim, gdzie kadra ta jest stosunkowo niewielka i — co niepokojące — powiększa się ona w wolnym tempie.

Czy zatem istnieje możliwość szybszej, niż dotychczas poprawy sytuacji pod tym względem? Resort zdrowia już od kilku lat podejmuje próby wyrównania dysproporcji. O-

prócz np. zasiłków na zagospodarowanie, przyznawanych tym młodym adeptom sztuki medycznej, którzy zdecydowali się na podjęcie pracy na terenach deficytowych resort stosuje ostatnio również inne środki doraźne, jak wprowadzenie funkcji sanitariusza szpitalnego jako awansu dla wyróżniających się salowców. Coraz częściej też w szpitalach etatowemu personełowi pomaga członkowie Ochotniczych Hufców Pracy.

Środki te jednak nie mogą w krótkim czasie przynieść radykalnej poprawy sytuacji. Dlatego obecnie duże nadzieje wiąże się z opracowanym ostatnio długofalowym planem (do 1990 r.) rozwoju kształcenia kadr medycznych. Przewiduje on m. in. wyrównanie istniejących dysproporcji w pierwszej kolejności w podstawowej oraz w przemysłowej służbie zdrowia, a także w niektórych deficytowych specjalnościach medycznych. Na rezultaty w postaci lepszego rozmieszczenia kadr trzeba będzie — jak twierdzą specjaliści z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — zaczekać kilka lat. Szybsze efekty przyniesie wprowadzenie w służbie zdrowia ponad 5 000 nowych etatów. PAP

## Rekin z zatoki Vita

Był to rzeczywiście taaaki rekin. Miał dziesięć metrów długości i ważył, jak się później okazało, prawie sześć ton! Jest to przypuszczenie największy rekin, jakiego złowiono w historii rybołówstwa Kuby. Schwytali go po długiej walce trzej Kubańczycy w zatoce Vita.

Mówi się teraz o nim na całej wyspie. Są to dwaj pracownicy portowi w Vita — Roberto Rodriguez Estevez i Isael Hidalgo oraz rybak Romerico Leyva Tejada ze spółdzielni rybackiej z miejscowości Gibara. (PAP)

W północnej Kanadzie  
jak na Florydzie

Minister finansów Kanady Jean Chretien zaapelował do swych współobywateli, aby spędzić urlop w kraju, nie zaś za granicą. Chretien twierdził, że ferie na nartach w północnych rejonach kraju są „równie przyjemne jak kąpiele na Florydzie”. Minister finansów chce skłonić w ten sposób rodaków, aby nie wydawali pieniędzy za granicą i nie powiększali w ten sposób i tak już dużego deficytu bilansu płatniczego Kanady. (PAP)

Źródło wiedzy  
o Polsce i jej dziejach

zagranicznemu czytelnikowi! za proponuje się materiał własny, w jednym z głównych języków, wszechstronnie prezentujące współczesny dorobek naukowy. Takie też jest główne zadanie „Studiów”. W jedenastu tomach znajdują się artykuły autorów pracujących we wszystkich krajowych ośrodkach naukowych, a ponadto m. in. z Francji, Jugosławii, NRD, RFN, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Związku Radzieckiego.

Zasadniczym działem każdego tomu są artykuły, rozprawy, referaty naukowe i materiały o charakterze przyrodniczym (począwszy od starożytności po czasy najnowsze, będące zresztą głównym obiektem zainteresowania redakcji). M. in. Jerzy Topolski zaprezentował przegląd badań historii gospodarczej oraz „Wskaźnik rozwoju gospodarczego Polski od X do XX wieku”. Czesław Łuczak — zagadnienia gospodarcze związane z II wojną światową. Władysław Ruciński — problemy gospodarki foliarskiej, Andrzej Węcański — strukturę gospodarczą Polski w XVI wieku, Wacław Długopolski — gospodarkę XIX wieku, a Zbigniew Landau — gospodarkę międzywojenną dwudziestolecia oraz Polski Ludowej. Sprawy najnowsze znajdują odzwierciedlenie w każdym kolejnym tomie „Studiów”.

Wśród opublikowanych dotychczas tomów na uwagę zasługują zwłaszcza cztery, przygotowane z

okazji międzynarodowych kongresów historii gospodarczej oraz sesji odbywających się w okresie międzykongresami (te ostatnie poświęcone były przymusom przesiedlenia w czasie drugiej wojny światowej i Gospodarcze wielkiej sprężyny przemysłowej oraz z jej wczesnym okresem). Obok artykułów każdy tom zawiera również obszerną bibliografię w językach obcych, prezentującą wydawnictwa w Polsce literaturę z zakresu historii gospodarczej.

Większa część nakładu (wynosi on około 1500 egzemplarzy) dzięki kontaktom Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, rozchodzi się za granicą. „Studia Historiae Oeconomicae” trafiają do 92 krajów świata. Są też one czytane coraz chętniej przez znawców problemów historii gospodarczej, czego dowodem pozytywne jego oceny na łamach prasy specjalistycznej w Związku Radzieckim, RFN, Francji oraz powoływanie się w przypisach na artykuły zawarte w „Studiach” i sygnalizowanie w bibliografii przez licznych autorów zagranicznych. Ostatnio poznaliśmy wydawnictwo zostało własne do międzynarodowej bibliografii czasopiśm, co z pewnością spowoduje dalszy wzrost zainteresowania prezentowanymi w nim materiałami.

Z. R.



# SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

## Miedzy kibicem a chuliganem

Niedawno obiegły prasę doniesienia agencyjne o fatalnym zachowaniu się kibiców drużyny Manchester United, przybyłych do Francji na mecz tego zespołu o Puchar Zdobywców Pucharów w St. Etienne. W rezultacie zajęć Komisja Dyscyplinarna UEFA ukarała Manchester United wyeliminowaniem z rozgrywek pucharowych i grzywną pieniężną. Później, co prawda, rozpatrzono z pozytywnym wynikiem protest drużyny angielskiej i zezwolono jej na dalszy udział w rozgrywkach z zastrzeżeniem, że mecz może być rozegrany w mieście oddalonym od Manchesteru o minimum 200 km za zachowanie się kibiców odpowiadał jednak klub i tylko pobliżności komisji zawdzięczał on wybronienie się od skutków poprzedniej decyzji. Czy z tej nauki manchesterscy kibice wyciągnęli wnioski na przyszłość?

Na sportowych szpaltach gazet w ubiegłym tygodniu znalazły się również informacje o nowych ekscesach brytyjskich kibiców podczas meczu w Luksemburgu (szkody spowodowane na stadionie przekroczyły pół miliona szylingów), a także o gorszących zajęciach na meczu między I-ligowymi drużynami greckimi Olympiakos Pireus i Panathinaikos Ateny.

Ale i nam w kraju powodów do zmartwień nie brak. Bo o pamiętamy tytuł w jednym z wrześniowych numerów „Głosu”, stwierdzając, iż „Lech upomniany (został) za złe zachowanie kibiców”. Komunikując informacje, autor ar-

tykułu słusznie skrytykował tych kibiców, którym wydaje się pod wpływem alkoholu, że „stadion to najlepsze miejsce dla chuligańskich wybryków”. Upomnienie, o którym mowa, zostało spowodowane przez osobnika, który rzucił na boisko butelkę, ale poznańska publiczność na tym meczu zachowała się również tak, że nasz sprawozdawca był zmuszony napisać, iż „na trybunach zapanała atmosfera, mało mająca wspólnego ze sportową”.

W niedzielę, 2 bm. Lech rozgrywał mecz wyjazdowy z Zastą w Bydgoszczy, dokąd udała się też spora grupa kibiców z Poznania. Wśród nich — niestety — nie zabrakło osobników, do których miano „kibice sportowy” absolutnie nie pasuje. Pociągami, którym wracali oni po meczu do Poznania, jechał jeden z naszych czytelników i to, co nam o tej podróży przekazał, musi nasawać niepokojem.

Zachowanie się w pociągach pijanych młodzików przekraczało wyobrażenie. Już sam używany przez nich — bez zwracania uwagi na otoczenie — język, nie do powtórzenia przez normalnego człowieka, określał ich dostatecznie. Przez świadomości o swej bezkarności, dewastowali urządzenia w pociągach. Wagon, w którym jechali, nadawali się chyba już tylko do generalnego remontu, którego koszty my wszyscy, uczciwie pracujący, będziemy musieli pokrywać. Oni zresztą, chociaż nie zdają sobie z tego sprawy, również...

— Dlaczego bezkarnie? O jakiejkolwiek reakcji nielicz-

nych normalnych pasażerów wobec tej grupy chuliganów, nie mogło być mowy. Każda próba interwencji z naszej strony skończyłaby się pobiciem, jeśli nie wyrzuceniem z wagonu. Przecież oni w tym stanie byli wręcz niebezpieczni. Co starszy człowiek może zrobić w takiej sytuacji? Tu trzeba by odpowiednio licznego patrolu milicyjnego, który by się z łobuzami nie patyczkował. Dopiero wtedy by się o pamiętali i nabrali respektu oraz rozumu.

Rozmawiałem ostatnio z pracownikami WPK; mówili, że motorniczy tramwajowi najbardziej nie lubią dni, w których na poznańskich boiskach odbywają się mecze piłkarskie, gdyż tak zwani „kibice”, szczególnie ci młodociani, zachowują się nieodpowiednio, uniemożliwiają zamknięcie drzwi przepchniętych wagonów, każdej chwili mogą spowodować wypadek i samą paść jego ofiarą. Niejednokrotnie odgarniają się motornicze, mu i wymuszają jazdę z otwartymi drzwiami, co jest niezgodne z przepisami, a więc naraża obsługę na odpowiedzialność prawną. Nie orientują się oni, że niektórych wagonów po prostu nie można uruchomić przed zamknięciem wszystkich drzwi, gdyż są wtedy zablokowane hamulce.

Pozostaje zatem skutecznie przeciwdziałać ekscesom, zapobiegać im. By nad kibicami nie mogli dominować pseudokibice, których wybryki urągają założeniom o wychowawczych zadaniach sportu.

**ZZDZISŁAW KANDZIORA**

## MKOI wypowiada walkę sztuczemu dopingowi

„Doping, inwazja pieniądza i komercjalizacja — oto jedne z najważniejszych problemów współczesnego sportu” — powiedział podczas konferencji prasowej w Lozannie przewodniczący MKOI lord Killanin.

MKOI popiera w pełni działania międzynarodowych federacji sportowych, które wprowadzają kontrole antydopingowe. Plaga dopingu jest tym groźniejsza, że np. w przypadku anaboliów nie znamy jeszcze wszystkich skutków, które może przynieść ich stosowanie. Lord Killanin wyraził nadzieję, że po Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, które dostarczyły wiele doświadczeń, kontrole zostaną zaostrzone. Metody badań są coraz bardziej skuteczne, a laboratoria wyposażone w nowoczesną aparaturę. (PAP)

## Przełajowe biegi sztafetowe w Chodzieży

W Chodzieży odbyły się III wojewódzkie sztafetowe biegi przełajowe dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Startowały zespoły wyłonione w eliminacjach rejonowych. Zwycięzcy poszczególnych sztafet zostali: dziewczęta — szkoły podstawowe (10×800 m): 1. ZSG Lipka, 2. ZSG Ujście, 3. ZSG Czarnków. Szkoły średnie (10×800 m): 1. ZSZ Krajenka, 2. ZSR Rogoźno, 3. Studium Wychowania Przedszkolnego Wałcz.

Chłopcy — szkoły podstawowe (10×1000 m): 1. ZSG Czarnków, 2. SP nr 1 Piła, 3. ZSG Krajenka. Szkoły średnie (10×1500 m): 1. ZSZ Chodzież, 2. ZSZ Trzcianka, 3. ZSM Piła. (ryk)

## Przeciwno reprezentacji Polski

### Piłkarze Portugalii w najsilniejszym składzie

W sobotę o godz. 17.00 na Stadionie Śląskim w Chorzowie piłkarze Polski zmierzą się z Portugalią w meczu o awans do finałów mistrzostw świata. Pojedynkę ten wywołał olbrzymie zainteresowanie nie tylko w obu krajach — w tym spotkaniu bowiem wyłoniony zostanie być może kolejny finalista „Mundial-78”. Stanie się tak, jeśli Polska wygra lub zremisuje. Taki rezultat zapewniłby nam awans do półfinału. W meczu Portugalii — Cypr w Lizbonie (16 listopada).

Polscy piłkarze intensywnie trenują w Kamieniu, a trener Jacek Gmoch nie chce dopuścić do tej drugiej ewentualności. „Nie możemy przegrać tego meczu” — powiedział. W meczu Portugalii — Cypr, gospodarze mogą strzelić nawet kilkanaście bramek i wyprzedzić Polaków korzystniejszą różnicą bramek. Dlatego jeden punkt w Chorzowie — to minimum, jakie musimy zdobyć. Wal-

czyć będziemy jednak o zwycięstwo...”

Niezależnie od rezultatu sobotniego pojedynku, na pewno wystąpi w nim jeden z finalistów MS, a fakt ten sprawił, że spotkanie transmitowane będzie przez kilka stacji telewizyjnych m. in. brazylijską. Gospodarze spodziewa się też wizyty brazylijskiego trenera Claudio Coutinho jako obserwatora meczu.

Oto nazwiska kadrowiczów Portugalii na mecz z Polską: Bento (Benfica), Botelho (Sporting), Fonseca (FC Porto) — Gabriel, Murca Teixeira (wzyscy FC Porto), La ranjeira (Sporting), Humberto (Benfica), Jose Mendes (Vitoria), Octavio i Rodolfo (FC Porto), Toni (Benfica) i Alvez (Salamanca — Hiszpania) — Seninho i Oliveira (oba FC Porto), Manuel Fernandes i Jordao (oba Sporting), Chalana (Benfica).

Szesnaście piłkarzy z wymienionych osiemnastki, która trenuje już wspólnie w Lizbonie, przyjeżdżają najbliższy czwartek do Polski. (PAP)

## Polacy trenują w Kamieniu

Poniedziałek upłynął w Kamieniu, gdzie trenuje kadra polskich piłkarzy, podobnie jak dni poprzednie. Jedyną zmianą był popołudniowy sparing na Stadionie Śląskim.

Wcześniej, o godz. 9.00, piłkarze obejrżeli zanotowane na taśmę telerekordingu urywki poprzednich spotkań kadry. Przed obiadem jeszcze przeprowadzili krótki trening na boisku ośrodka w Kamieniu.

Ponad 2000 widzów było świad-

kami meczu kontrolnego, w którym kadra Jacka Gmocha spotkała się na Stadionie Śląskim z Górnikiem Zabrze. Reprezentacja rozpoczęła mecz w następującym składzie: Tomaszewski — Rudy, Włodarczyk, Zmuda, Wawrowski, Boniek, Kasperczak, Nawalka, Lato, Ogaza i Terlecki. Mecz trwał 2 razy po 30 minut. Wynik był nieistotny, ale warto odnotować remis 1:1. Bramkę dla kadry zdobył Boniek, dla Górnika — Dziedzic. (PAP)



Dwaj bramkarze kandydujący do występu w meczu przeciwko Portugalii — Zdzisław Nowak (z lewej) i Jan Tomaszewski podczas zgrupowania w Kamieniu bardzo solidnie wykonują wszelkie polecenia trenerów. Fot. — CAF

## Zdzisław Nowak wystąpi w meczach bokserskich z NRD

Polscy pięściarze przeprowadzili w poniedziałek w Cetine ostatni trening, poprzedzający mecz z silną ekipą NRD w Gera 28 bm. i Erfurcie 30 bm. Po tych walkach sparingowych szkoleniowcy ustalili skład reprezentacji Polski na spotkanie z NRD. Trener Michał Szczepan i drugi trener Czesław Ptak wyznaczyli do reprezentacji 13 pięściarzy. Dublowane będą wagi piórkowa i ciężka.

Trener kadry narodowej Michał Szczepan powiedział: „W poniedziałek odbyły się ostatnie walki sparingowe, po których ustaliliśmy skład reprezentacji. We wtorek odlatujemy z Gdańska do Warszawy, a w środę w godzinach rannych udajemy się samolotem do Berlina. Przygotowania były bardzo intensywne. Jak już wcześniej informowałem, nie przybył do Cetine wszystkich wytypowani pięściarze. Mi-

mo to, po obserwacji pięściarzy w Cetine oraz niektórych bokserów w spotkaniach ligowych, ustaliliśmy następujący skład reprezentacji:

papierowa — Bogusław Pietrzykowski (Gwardia Łódź), musza — Henryk Średnicki (GKS Jastrzębie), kogucia — Mieczysław Massier (Miedź Legnica), piórkowa — Józef Maczuga (Górnik Wesoła) i Kazimierz Przybylski (Legia Warszawa), lekka — Zdzisław Nowak (Olimpia Poznań), lekkopółśrednia — Kazimierz Szerba (Legia Warszawa), półśrednia — Zygmunta Kieka (Górnik Półwieś), lekkopółśrednia — Jerzy Rybicki (Gwardia Warszawa), średnia — Wiesław Niemkiewicz (Zagłębie Lubin), półciężka — Paweł Skrzeczek (Gwardia Warszawa), ciężka — Antoni Kuskowski (Stal Stocznia Szczecin) i Jerzy Skoczek (Gwardia Warszawa). (PAP)

## Autobusem do Chorzowa na mecz Polska — Portugalia

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” urządza w nadchodzącą sobotę, 29 bm., dwudniową wycieczkę do Chorzowa. Program tej imprezy przewiduje m. in. obecność uczestników na meczu piłkarskim Portugalii — Polska. W autokarze wyjeżdżającym z Poznania w sobotę są jeszcze wolne miejsca. Zapisy na nie przyjmuje WPT „Przemysław” w swej placówce przy Starym Rynku 77. (c)



## Rodak brzuchaty

Ubiegłotygodniowy felieton, zamieszczony w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie” wywołał zainteresowanie czytelników, o czym świadczą nadesłane komentarze. Drukujemy fragmenty niektórych listów. Wszystkim autorom dziękujemy za korespondencję.

Należę do osób szczupłych. Mam niedowagę. Ale ktoś kompetentny radził mi, bym się nie starał przytyć, bo podobno niedowaga jest lepsza niż nadwaga. Czytam dużo książek o życiu naszego narodu w przeszłości i teraźniejszości. Zawsze to samo! Nadmiar apetytu.

Nic chyba nie poradzimy na ten nasz narodowy apetyt, dopóki nie przestaniemy brać przykładu z Radziwiłła panie-kochanku, i naszego Michała Korybuta, obartuchów na miarę swojej epoki. Polak jak nie ma pełnej łódki i pełnego stołu — czuje się nieszcześliwy; i nieszcześliwy czuje się rodak, gdy go po przedzeniu gniotą jakieś tam kolczyki. Wątpię bardzo, by znalazł się ktoś taki, kto przemówiłby nam do zdrowego rozsądku.

— obojętnie w jakim jest wieku.

Ludzie otyli żyją krócej — jest to prawda wszystkim znana i uzasadniona. Liczne przykłady wskazują, że ludzie, którzy skromnie się odżywiali, doczekali się sędziwego wieku. W moim miasteczku cieszy się zdrowiem zająca pani Janowska, której minęło 105 lat życia. Staruszka czyta „Głos Wielkopolski” i interesuje się życiem współczesnym. Zasadą jest odchodzić od stołu z uczuciem niedosytu, o czym pisze autorka felietonu. Polecam przepis naszych prababek: jeść niewiele — choć w niedzielę, ale za to: śniadanie królewskie — obiad mieszczowski — kolacja żebracza — zdrowie wzbogaca. Zapamiętajmy, że jemy po to, aby żyć a nie żyjemy po to, aby jeść. Polecam lekturę czasonism „Żyjmy dłużej” nr 7 i 8/9 z bieżącego roku.

**LEON PIŁACIŃSKI**  
Grabów n/Prosną

**ZYGMUNT ADAMSKI**  
Śrem

Prawdę mówiąc, często zastanawiam się, dlaczego ludzie za własne zarobione pieniądze zniekształcają swoją sylwetkę. O dziwo, większy apetyt znajduje usprawiedliwienie w atmosferze stadła rodzinnego. Często słyszymy: ja już jestem zamężna (żonaty), to nie mam komu się podobać, po co mi teraz sylwetka szczupła. Co za nierozsądek! Osobom, które zaczynają odchudzać od jutra, przypominałabym powiedzenie — „Polak mądry po szkodzi”. Jednakże nie warto nabywać mądrości tą drogą. Najlepszą receptą dla zdrowia jest racjonalne odżywianie. Niesie ono z sobą wizytówkę mody, sprawności, elegancji i zdrowia.

**BOŻENA SZCZAWIK**  
Kielce

**JADWIGA O.**  
Poznań

Bardzo ucieszyłem się, że sprawa rodaków brzuchatych została poruszona na łamach Waszego pisma. Za artykuł, wyrażam autorce moje uznanie. Nieraz, w gronie znajomych osób, mówiłem o niewłaściwym odżywianiu, które prowadzi do deformacji ciała i poza tym grzeszy przeciwko własnemu zdrowiu. Owszem, znajomi godzili się z moimi poglądami, ale nikt z zainteresowanych tłuszczochów niczego nie czynił, by rzucić niepotrzebny mu balast. Toteż sądzę, że byłoby wskazane zrzeszanie kandydatów do odchudzania na wzór np. anty-nikotynowców. Niechby opracowali własny program działania, w którym byłoby ćwiczenia gimnastyczne, diety odchudzające, propaganda racjonalnego odżywiania.

Jestem kobietą i to po trzydziestce. W oczach autorki uchodziłabym za grubasę, gdyż mam ok. 100 kg wagi przy wzroście 175 cm i przy tym jestem dietetykiem z zawodu, czyli — gdzie u mnie wiedza nabyta w szkołach...

Piszecie, że należy jeść po to, żeby żyć. Zgadza się w 100 procentach, ale miła autorko, czy nie ma pani chwil słabości? Proszę mi wskazać sklep, w którym mogłabym kupić dietetyczne artykuły w ilości takiej, która wystarczałaby mi na kolację czy śniadanie, podobnie owoce i warzywa oraz soki owocowe, które my, ludzie skłonni do ty-cie, powinniśmy konsumować.

Mieszkam na Wtognadach i tam sera homogenizowanego chudego nie ujrzy oko ludzkie po godzinie 16 za żadne skarby. Gdzie są te wszystkie serki owocowe, o których tyle pisało się w poznańskiej prasie? Owszem, były ale niecały miesiąc. Podobna sytuacja jest z kefirami i jogurtami.

**BOŻENA N.**  
Poznań-Winogradi

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

## wyniki • tabela • wyniki

| PIŁSKA<br>KLASA WOJEWÓDZKA |         |       |  |
|----------------------------|---------|-------|--|
| Notec — Korona             | 4:2     |       |  |
| Fortuna — Polonia          | 2:1     |       |  |
| Błękitni — Lech            | 9:0     |       |  |
| Sparta — Pogoń             | 1:2     |       |  |
| Tarnovia — Łobzonka        | 1:9     |       |  |
| Wełna — Lubuszanie         | 5:0     |       |  |
| 1. Notec                   | 11 19:3 | 26:9  |  |
| 2. Wełna                   | 11 17:5 | 22:6  |  |
| 3. Korona                  | 11 14:8 | 27:20 |  |
| 4. Tarnovia                | 10 13:7 | 22:14 |  |
| 5. Błękitni                | 10 12:8 | 28:12 |  |
| 6. Polonia                 | 11 11:1 | 21:15 |  |
| 7. Fortuna                 | 11 11:1 | 21:16 |  |
| 8. Sparta                  | 9 8:10  | 15:18 |  |
| 9. Pogoń                   | 11 8:14 | 16:31 |  |
| 10. Lubuszanie             | 10 6:14 | 12:19 |  |
| 11. Łobzonka               | 11 6:16 | 12:33 |  |
| 12. Lech                   | 10 1:19 | 5:34  |  |

| LESZCZYŃSKA<br>KLASA WOJEWÓDZKA      |                    |       |  |
|--------------------------------------|--------------------|-------|--|
| Piast — Kania                        | 0:2                |       |  |
| Rawia — LKS Bojanowo                 | 1:1                |       |  |
| Obra — LKS Golejowko                 | 3:0                |       |  |
| LZS Pudliszki — Polonia II           | 5:1                |       |  |
| Pogoń Wschowa — LZS Przecznica Górna | 3:1                |       |  |
| Pogoń Góra — Pogoń Smigiel           | 0:1                |       |  |
| Obra — LKS Bojanowo                  | (mecz zaległy) 9:0 |       |  |
| 1. Obra                              | 8 15:1             | 23:3  |  |
| 2. LZS Pudliszki                     | 8 13:3             | 21:12 |  |
| 3. Kania                             | 7 11:3             | 19:5  |  |
| 4. Pogoń Smigiel                     | 8 11:5             | 19:8  |  |
| 5. Rawia                             | 8 10:6             | 15:7  |  |
| 6. Polonia II                        | 8 7:9              | 12:18 |  |
| 7. Pogoń Góra                        | 8 6:10             | 11:14 |  |
| 8. Pogoń Wschowa                     | 7 6:8              | 10:16 |  |
| 9. LKS Golejowko                     | 6 4:8              | 7:14  |  |
| 10. LZS Bojanowo                     | 7 3:11             | 10:27 |  |

| KONISKA<br>KLASA WOJEWÓDZKA |         |       |  |
|-----------------------------|---------|-------|--|
| Olimpia — Zjednoczenie K.   | 3:2     |       |  |
| Górnik — Budowlani          | 0:0     |       |  |
| Vitcevia — Orkan            | 2:0     |       |  |
| Zagłębie — Zjednoczenie R.  | 10:1    |       |  |
| LZS Ślesin — LZS Kleczew    | 2:4     |       |  |
| Sparta — Cukrownia — Tur    | 1:1     |       |  |
| 1. Zagłębie                 | 9 17:1  | 38:7  |  |
| 2. Vitcevia                 | 9 15:3  | 28:5  |  |
| 3. Budowlani                | 10 12:8 | 24:18 |  |
| 4. Tur                      | 10 11:9 | 16:10 |  |
| 5. Orkan                    | 9 11:7  | 24:22 |  |
| 6. Olimpia                  | 9 11:7  | 18:18 |  |
| 7. LZS Kleczew              | 10 7:13 | 15:24 |  |
| 8. Zjednoczenie K.          | 9 7:11  | 14:24 |  |
| 9. Zjednoczenie R.          | 9 6:12  | 11:27 |  |
| 10. LZS Bojanowo            | 7 3:11  | 10:27 |  |
| 11. Sparta-Cukrownia        | 9 5:13  | 9:19  |  |
| 12. Górnik                  | 9 5:13  | 8:18  |  |



## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu — zatrudnia zaraz pracowników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu (mężczyźni, kobiety).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZE „Centra” — Poznań, ul. Gdynska 31/33, tel. 746-51, wewn. 160, pokój nr 116. 3839-K1

Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem” w Poznaniu — zatrudnia natychmiast:

- ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie planowania i analizy kosztów,
- palaczy i pomocników palaczy,
- kobiety bez kwalifikacji do produkcji,
- pracowników magazynowych,
- gońca.

Wynagrodzenie wg stawek Przemysłu Elektromaszynowego, inne świadczenia wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Chemicznego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Kamiennogórska 22, tel. 67-42-51 lub 67-32-81, w. 35. 3809-K1

Dyrekcja Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, ul. Krysiwicza 7/8 zatrudni zaraz:

### 4 techników analityki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Szpitala Pracowniczych tut. szpitala. 3912-K1

Pleszewska Fabryka Aparatury „Spomasz” — Zakład w Gostyniu, plac Karola Marcinkowskiego 12/13, 63-800 Gostyń — zatrudni w nowo budowanej Odlewni Żeliwa pracowników w następujących zawodach:

- formierzy i rdzeniarzy,
- modelarzy,
- elektromonterów,
- suwnicowych,
- tokarzy, frezerów, wytaczarzy,
- ślusarzy narzędziowych i remontowych,
- malarzy,
- strażników obwodowych
- robotników niewykwalifikowanych,
- palaczy kotłowni ciśnieniowych oraz pomocników palaczy.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Zakładu oraz Sekcja Spraw Pracowniczych — Gostyń, plac Karola Marcinkowskiego 12/13, pokój 9 (telefon 203-20, wewn. 15).

Wynagrodzenie wg Protokołu Dodatkowego nr 4 do UZP dla Przemysłu Maszynowego. 2432-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1” — Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast:

- inżynierów i techników budowy na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych oraz specjalistów d/s kosztorysowania i normowania pracy,
- pracowników fizycznych w zawodach: betoniarza, blacharza, cieśli, dekarza, stolarza, malarza, zbrojarza, operatora sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharza i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

### ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- pracownikom zamieszkującym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę,
- dla robotników posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe, zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem pracy).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-1” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach od 7 do 18.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55, lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. 2175-K2

### Praca

Mężczyzna przyjmie pracę chałupniczą. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38428g.

Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38226g.

## TRANSPORTOWO - SPEDYCYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPOL”

### PRZYJMIE ZARAZ

## ZIEMIĘ Z WYKOPÓW

w ilości ca 14 tys. m<sup>3</sup> dla celów niwelacyjnych — na terenie bazy przy ulicy Wichrowej.

Dojazd trasą E-8, wiaduktem w lewo — na wysokości drogi do Kiekrza.

Bliższych informacji udzieli Dział Inwestycji i Remontów, Stary Rynek 44, telefon 576-56, wewn. 13. 3892-K1

Zapraszamy do akcji upiększania mieszkań  
polecając modne i praktyczne

# Firanki strukturalne oraz wykładzinę podłogową

w sklepach przy ul. Czerwonej Armii 46/50

ul. Głogowskiej 26

ul. Szkolnej 1

Os. Przyjaźni 12

Udanych zakupów życzy

3129-K1

Oddział Obrotu Art. Wyposażenia Mieszkań  
w Poznaniu

Przyjmę pracę jako pomoc domową, w godzinach popołudniowych, u starszej osoby. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38352g.

Przyjmę opiekunkę do 6-letniego dziecka, na stałe. Os. Manifestu Lipcowego 22 m. 11, po godz. 17. 38342g

### Nauka

Wpisy na korespondencyjne kursy kreslarskie technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych pisemnych informacji udziela — „Oświata”. 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 1994-K2

Wycucze atrakcyjnego za wodu, szydełkowe, zabawkę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38996g.

Przedmioty ścisłe, języki. Toruńscy, Norwida 17. 37185g

### Kupno

Kupię płaszcz skórzany czarny (szczerbia figura). Sroda, tel. 34-39. 1349p

Pilnie kupię polskie kafelki ceramiczne 30 cm, tel. 630-61, wewn. 18, Hoffmann, do godz. 15. 38324g

### Spredaż

Pilnie sprzedam tani sześć płyt stropowych (480x240x15 cm). Telefon 22-20-23, godz. 16-20. 39027g

Nowy damski kożuch zakoplański (duży) — sprzedam. Tel. 603-78, po godzinie 20. 37963g

Futro, czarne łapki kara kurowe (średnia figura). Tel. 635-38. 37944g

Chippendale — leżanka, 2 fotela, 2 stoliki, sprzedam. Słowackiego 18 m. 15 (oficyna), godz. 15-19. 37966g

Karokuty, na małą figurę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37972g.

Kożuch damski — sprzedam. Hetmańska 32 m. 5, godz. 16-17.30. 37975g

Tunel foliowy 6x20 m — sprzedam. Fryderyk Malinowski, Opalenica, ul. Parkowa 18. 37976g

Kryta przyczepka do samochodu osobowego — sprzedam. Puszczykowo, ul. Niwka Stara 14. 37982g

Ciągnik typowo rolniczy z przyczepą 3,5 tony, pilnie sprzedam. Leopold Folman, 69-241 Koleczyn, woj. Gorzów Wlkp. 37987g

Piec centralnego ogrzewania 2 m<sup>2</sup> — sprzedam. Szczepański, Pobiedziska, Świerczewskiego 15. 38001g

Nowy dywan 2,28x2,75 m, suknię ślubną z welonem — sprzedam. Kuźnica 19 m. 3. 38009g

Kamerę Supra 2x8 (pół-automat), z projektozem i przegładką, produkcyjną — sprzedam. Swita, Kostrzyn Wlkp., Śląska 2, tel. 325. 38019g

Lentex 42 m<sup>2</sup>, sprzedam. Osiedle Zwycięstwa 11 N m. 146. 38023g

Herbarz szlachty polskiej wykonany obecnie tuszami kolorowymi, 35 tomów 12.000 odmian herbów — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38058g.

Komplet skór nutrii szafir, garbowanych, na futro oraz płyty marmurowe białe — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38059g.

Rury do szklarni, sprzedam. Czarnkowska 13. 38063g

Kożuch damski i męski, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38197g.

Piec c. o. Kamino 1,5 m — sprzedam. Rodziewiczówny 21 (Jeżyce). 38075g

Piec akumulacyjny pokoju, słoń okrągły rozciągany, krzesła — sprzedam. Ostroroga 31 m. 5. 38087g

Telewizor, wózek głęboki dziecięcy, akwarium z wyposażeniem, ławę, stołki kuchenne — sprzedam. Poznań, Os. Lecha 57 m. 2. 38091g

Sprzedam troje drzwi do pokoju, drzwi balkonowe z oknem, drzwi waha dłowe. Osiedle Plewiska, Zielonowa 20 m. 1. 38095g

Kożuch damski, nowy — sprzedam. Tel. 67-21-10. 38102g

Saksofon tenor, alt oraz pelisę męską — sprzedam. Poznań, Kościelna 9 m. 2, Bromska. 38111g

Tokarki stołowe, balanse, transformator, prostownik, przyrząd UM4 — sprzedam. Tel. 41-10-66. 38122g

### Samochody

Syrenę 103, do remontu, tanio sprzedam. Ul. Witkowska 14 m. 2. 38045g

Fiata 125p 1500, rocznik 1973 — sprzedam lub zamienię na Fiata 125p, 630. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37983g.

Stara 25 i Fiata 127, sprzedam. Tel. 745-30, po godz. 20. 38154g

## PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 9/11

## ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIETY NA STANOWISKA KONDUKTORÓW

na warunkach obowiązujących w Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej. 3234-K1

## Spółdzielnia Pracy „JUWELIA” w Poznaniu



### ŚWIADCZY

## USŁUGI w ZAKRESIE PRZEROBU ZŁOTA

- ◆ w Poznaniu zakład nr 44, ul. Paderewskiego 15
- ◆ w Kaliszu zakład nr 33, Os. Piastowskie 26
- ◆ w Lesznie zakład nr 13, ul. Śródmiejska 28
- ◆ w Ostrowie zakład nr 46, ul. Czerw. Armii „Dom Usług”
- ◆ w Czarnkowie zakład nr 37, ul. Wrocławska 26
- ◆ w Kościanie zakład nr 47, ul. Głogowska „Dom Usług”
- ◆ w N. Tomyslu zakład nr 39, ul. Kościuszki 22
- ◆ w Wolsztynie zakład nr 26, ul. Szczepanowskiego 8
- ◆ w Wolsztynie zakład nr 45, „Dom Usług”
- ◆ w Wolsztynie zakład nr 43, ul. Dąbrowskiego „Dom Usług”

W wymienionych zakładach wykonujemy usługi

metodą półprzemysłową.

Zapewniamy krótkie terminy i wysoką jakość usług.

3637-K1

## K o m u n i k a t

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Bydgoszczy, Dział Drogowy — informuje, że po uzgodnieniu z zainteresowanymi urzędami zmienia się kategorię przejazdu z A (przejazd strzeżony) — na kat. C (przejazd z samoczynną sygnalizacją świetlną) na linii Katowice — Tczew w km 265.802. Po wyższy przejazd zlokalizowany jest na szosie Sompolno — Izbice Kraj. w miejscowości Lubotyń.

W związku z tym użytkowników drogi prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności przy przekraczaniu omawianego przejazdu. 2482-K2

## Wytwórnia WYROBÓW Tytoniowych

w Poznaniu  
ZAKŁAD W KOŚCIANIE  
ul. Bernardyńska 2

OFERUJE W FORMIE  
NIEODPŁATNEGO PRZEKAZU

## ZUZEL PALENISKOWY

w ilości 5 ton dziennie  
do odbioru własnym transportem.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z Działem Administracyjno-Gospodarczym WWT w Kościanie — pod nr telefonu 234, wewn. 12. 3896-K1

Korzystnie sprzedam działkę budowlaną — materiałem. Ganske, Mosina, Mickiewicza 4. 38054g

Z powodu starości, sprzedam kwadratarnie — szklarnię (w dobrym punkcie) z mieszkanem w Bydgoszczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38112g

Dom piętrowy, stan surowy, na parceli 1300 m<sup>2</sup> z możliwością dobudowy domu bliźniaczego — Baranowo — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38126g.

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38909g.

### Nieruchomości

Działkę budowlaną 3.330 m<sup>2</sup> sprzedam. Krotoszyń. Piastowska 38 m. 31. 38704g

Sprzedam sad owocowy z budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym w Ostrowie Wielkopolskim. Oferty kierować pod nr 29877, Wrocław 62. „Prasa”, ul. Podwale 62. 2446-K2

Domek piętrowy, ogrodem — sprzedam. Rogoż no Wlkp., ul. Kościuszki 17. 38043g

Zamienię wyłączony piętrowy w Poznaniu (98 m<sup>2</sup>) 3 pokoje, ogrzewanie elektryczne, ogród — na podobne w Trójmieście. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38004g.

Wznie w dzierżawę około 4 ha ziemi lub małe gospodarstwo nadające się pod ogrodnictwo. Poznań, ul. Stanisława 16. 37999g

### Różne

Garaż kupię. Wydzierżawię miejsce pod garaż w rejonie Ostroroga, Marcelina, Edwardowa lub okolicy. Tel. 67-10-79, po godz. 17. 37922g

Rozwiązuję dogrzewanie brzozeń, pieczarkarni, kurkików. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38404g.

## Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionej Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

### Z A W I A D A M I A,

ZE UDOSTĘPNI BEZPŁATNIE

### WIORY STOLARSKIE

Odbiór własnym transportem.

Zgłoszenia: w godz. 7-15, ul. Zmigrodzka nr 41/49 — dział administracji. 3866-K1

## Przetarg

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane — „ZREMB” w Poznaniu, ul. Chłapowskiego 17/18 ogłasza:

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Muscel M-461”, nr rejestracyjny PV 78-12, nr podwozia 49127, nr silnika 95113, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 15.625,— złotych.

Przetarg odbędzie się na terenie Bazy Sprzętowo-Transportowej Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „ZREMB” w Wągrowcu, ul. Bartodziejska 64, w dniu 8 listopada 1977 r. o godz. 11.

Samochód można oglądać w Wągrowcu, ul. Bartodziejska 64, od 5 listopada w godz. od 12 do 15 oraz w dniu przetargu od godz. 8.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „ZREMB” w Poznaniu, ul. Chłapowskiego 17/18, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3897-K1

## POZNAŃSKIE BIURO PROJEKTÓW DRÓG I MOSTÓW W POZNANIU

### Z A W I A D A M I A, Ż E

z dniem 31 października 1977 roku

## PRZENOSI SWOJĄ SIEDZIBĘ

z ulicy Krąthofera 18

na ulicę CHŁAPOWSKIEGO 29.

Nowy numer centrali telefonicznej

33-12-31.

3880-K1



## DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

NIEDZIELA, 30 października br.

### ◆ POGOTOWIE RTV

WPHW - Oddział Obrótu Art. Wyposażenia Mieszkań  
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18

### ◆ USŁUGI MOTORYZACYJNE

PP „POLMOZBYT”  
ul. Tatrzańska 1/5 tel. 463-69, godz. 9-20

### ◆ USŁUGI FRYZJERSKIE

Spółdz. Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna  
Dworzec Główny godz. 6-14

### ◆ USŁUGI POGRZEBOWE

Spółdzielnia „UNIVERSUM”  
ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18

PONIEDZIAŁEK, 31 października br.

### ◆ POGOTOWIE RTV

ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18  
Woj. Spółdz. Pracy „ELEKTROMET” —  
Oddział „TELETECHNIKA”  
ul. Paderewskiego 8 tel. 501-82, godz. 9-16

### ◆ USŁUGI MOTORYZACYJNE

ul. Tatrzańska 1/5 tel. 463-69, godz. 9-20

### ◆ USŁUGI FRYZJERSKIE

Hotel „MERKURY” tel. 478-05, godz. 9-13  
Hotel „POLONEZ” tel. 69-91-41, godz. 9-13  
Hotel „LECH” tel. 600-51, godz. 9-13  
Dworzec Główny godz. 6-14

### ◆ USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18

WTOREK, 1 listopada br.

### ◆ POGOTOWIE RTV

ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18

### ◆ USŁUGI MOTORYZACYJNE

Gwardii Ludowej 2a tel. 33-25-17, godz. 9-20

### ◆ USŁUGI FRYZJERSKIE

Dworzec Główny godz. 6-14

### ◆ USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18

### KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry  
Liczbowej „Koziołki”  
W dniu 23 października  
1977 r. w 1068 Grze odby-  
ły się dwa losowania.  
W losowaniu I  
stwierdzono:

Wygrane III stopnia

po zł 168,—

Wygrane IV stopnia

po zł 14,—

W losowaniu II

stwierdzono:

Wygrane II stopnia

po zł 1.378,—

Wygrane III stopnia

po zł 22,—

Wygrane IV stopnia

po zł 5,—

Ponadto wylosowano  
kościółki banderoli po  
5.000,—, 2.500,— i 500,— zł  
o czym wygrywający zo-  
staną zawiadomieni  
pocztą.  
Wysokość powyższych  
wygrych może ulec  
zmianie na skutek ewen-  
tualnych reklamacji.  
Kolejne podwójne loso-  
wanie Gry, odbędzie się  
w dniu 30. X. 1977 r. w  
Poznaniu, na Starym Ryn-  
ku o godzinie 12.  
„Koziołki” to najszcze-  
liwsza i najstarsza Gra  
Wielkopolski!

### Praca

Przyjmę uczniów w za-  
wodzie lakiernik samo-  
chodowy. Poznań, ulica  
Czarnkowska 26. 38231g

### Sprzedaż

Kożuch damski, sprze-  
dam. Ul. Głogowska 39 m.  
7, godz. 17-19. 38879g

Nowe czarne futro kara-  
kulowe, sprzedam. Tel.  
748-08. 38144g

Marchew drobna na pa-  
sze, sprzedaje. Staroleśka  
196a. 38156g

### Samochody

Kupię „Fiata 125p” — rok  
produkcji 1974-76, w do-  
brym stanie. Oferty „Pra-  
sa”. Grunwaldzka 19 dla  
39142g

## CZWARTEK I PIĄTEK 27 — 28 PAŹDZIERNIKA

sklepy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego  
na terenie miasta i województwa

## CZYNNE DO GODZ. 20

w Poznaniu: w centrum miasta, na ciągach handlowych do rynków:  
Łazarskiego, Jeżyckiego (łącznie z ul. Kraszewskiego), Wildeckiego oraz  
na Starym Rynku i ulicach przyległych.

Polecamy: odzież, obuwie, tkaniny, galanterię odzieżową i skórzaną,  
sprzęt RTV i zmechanizowany, artykuły dekoracyjne, artykuły sportowe,  
wyroby jubilerskie i foto - optyczne.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

3915-K1

Nowo otwarty sklep z ar-  
tykułami motoryzacyj-  
nymi poleca szeroki asor-  
tyment towarów. Ul. Koper-  
nika, wjazd z ul. Strze-  
leckiej. 35890g

Nowego Zaporozca, sprze-  
dam. Tel. 12-00-21, godz.  
9-15. 38587g

Sprzedam Skodę rocznik  
1972 r. Leszno, telefon  
72-35, godz. 17-20. 2495-K2

### Lokale

Poszukuję mieszkania na  
okres roku (2 pokoje z ku-  
chnią), płatne z góry lub  
kupię M-3 własnościowe.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 38914g.

M-2, natychmiast na dłuż-  
szy okres, poszukuje ma-  
żeństwo. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 38069g

M-5 własnościowe w Kra-  
kowie, 1 ptr., słoneczne,  
garaż — zamienię na po-  
dobne w Poznaniu, naj-  
chętniej na Winogradach.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 38465g.

Lekarz medycyny, pra-  
cownik naukowy, poszu-  
kuje samodzielnego mie-  
szkania, na okres roku.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 39101g.

### Nieruchomości

Szklarnie 4 sztuki, 1800 m<sup>2</sup>  
wraz z przynależnościami  
— sprzedam, woj. kalis-  
kie Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 35728g.

Sprzedam dwie działki  
pod zabudowę 2480 m<sup>2</sup> i  
25 m<sup>2</sup> w Środzie Wlkp.  
Wiadomość: Srem, ul. Wy-  
rańskiego 5 m. 9. 37300g

Ogródek działkowy przy  
ul. Świerczewskiego, dru-  
gi przystanek autobuso-  
wy za Bułgarską — za-  
mienie na ogródek Krzy-  
żowników „Campus” ter-  
min do uzgodnienia. Of-  
erty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 38070g.

Przewozy — specjalność  
przeprowadzki. Kamiński,  
Dąbrowskiego 69, telefon  
436-31. 37108g

Telewizory, naprawiam.  
Tel. 555-38 — Kopański.  
37047g

Transport towarów. Zwrz  
z wykupem. K. Frankie-  
wicz, tel. 715-31. 36443g

Automobiliści! Absolutnie  
najskuteczniejsza jest kon-  
serwacja podwozia zaraz  
po kupnie fabrycznie no-  
wego samochodu, aby na-  
tychmiast zabezpieczyć  
przed niszczeniem fabry-  
czną pastę głuszącą i fa-  
bryczny lakier podwozia.  
A bezkonkurencyjna jest  
konserwacja farbami okre-  
towymi, wybitnie odpor-  
nymi na sól, uderzenia,  
wodę i tylko pedzłem, bo-  
tylko farba warta pedz-  
lem ma wybitną przyczep-  
ność. Poznań - Morasko,  
Nedziński. 38016g

Matrymonialne

Kawaler po wojsku, fry-  
zjer — pozna fryzjerkę  
lat 17-27. Cel matrymo-  
nialny. Zdjście mile wi-  
dziane. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 37746g

W dniu 24 października 1977 r. zmarł w wie-  
ku 63 lat

### kol. JÓZEF GORZELANNY

mistrz stolarski,  
długoletni i zasłużony członek Cechu,  
odznaczony Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej  
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. X. 1977 r. śro-  
da o godz. 12 na cmentarzu winiarskim.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Koledzy  
Cechu Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu.

3504-K3

† Dnia 23 października 1977 r. zasnęła w Bo-  
gu nasza droga siostra, szwagierka i ciocia,  
sp.

### CECYLIA DOMANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-  
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Głogowska 183 m. 12. 39057g

† Dnia 24 października 1977 roku zmarł mój  
ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść  
i dziadek, sp.

### ALFRED JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. w piątek,  
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Prądyńskiego 47 m. 38. 3513-U3

† W dniu 23 października 1977 r. odszedł od  
nas na zawsze, przeżywszy 24 lata, opatrzo-  
ny Sakramentami św., nasz najukochańszy syn  
i brat, sp.

### LESZEK KULA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-  
dzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

rodzice, brat i narzeczona

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

39140g

† Dnia 24 października 1977 r. zmarł mój mąż,  
nasz kochany ojciec, teść, dziadek, przeżyw-  
szy lat 85

### JAKUB AGACIAK

por. rezerwy, powstaniec wielkopolski,  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-  
rodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem  
Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-  
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążone w smutku

żona, dzieci i rodzina

39144g

† Dnia 24 października 1977 roku zasnęła w  
Bogu przeżywszy lat 76 pełna dobroci serca  
nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i sio-  
stra, sp.

### JADWIGA OWSIANOWSKA

z domu Gabrysiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.  
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Jackowskiego 31 m. 29. 3500-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu  
24 października 1977 r. zmarła śmiercią tragicz-  
ną naszą długoletnią pracownicę, kierownicę  
Działu Finansowego, zastępcę głównego księ-  
gowego

### tow. mgr MONIKA KOREJWO

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współ-  
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP  
oraz współpracownicy  
Przedsiębiorstwa Obrótu Produktami Naftowymi  
„CPN” w Poznaniu.

3508-K3

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci  
mojego najdroższego męża, naszego ojca i syna

### ZENONA STRAŻYŃSKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w dniu 28 paź-  
dziernika br. o godz. 18.30 w kościele w Nara-  
mowicach.

Żona z rodziną

Ul. Naramowicka 58. 38632g

† Dnia 22 października 1977 roku zmarł nagle  
przeżywszy lat 57 mój ukochany mąż i oj-  
ciec, sp.

### ZBIGNIEW ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 14 na  
cmentarzu miłostowskim.

Strapiona

żona z synem

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Strzelecka 17. 39097g

† Dnia 22 października 1977 r. zmarła nagle  
moja ukochana matka, teściowa i babunia

### HELENA STAM

z domu Machaj

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm.  
o godz. 6.30 w kościele św. Anny, pogrzeb tego  
samego dnia o godz. 14.50 na cmentarzu juni-  
kowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Kniewskiego 16 m. 14. 39071gpr

† Dnia 23 października 1977 roku zmarła nagle,  
namaszczone Olejami św., przeżywszy 78 lat,  
nasza kochana mama, teściowa, babcia i pra-  
babcia, sp.

### ANTONINA KOWALAK

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.  
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wołowska 109 m. 1. 3499-U3

### S. + P.

### ANTONINA PLICH

z domu Kałek

zasnęła w Bogu, dnia 23 października 1977 r.  
nasza ukochana mama, teściowa, babcia i pra-  
babunia, przeżywszy lat 87.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-  
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

Ul. Grzybowska 6 m. 4. 39083g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 22 października 1977 r. zmarła po długich  
cierpieniach

### STEFANIA GĄSIOREK

były długoletni i ceniony pracownik,  
niezapomniana koleżanka.

Wyrazi serdecznego współczucia Rodzinie  
Zmarłej składa

Zarząd Wojewódzki

Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu.

3506-K3

† W dniu 23 października 1977 roku po dłu-  
gich i ciężkich cierpieniach zmarł w 78 roku  
życia mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec,  
teść i dziadek, sp.

### HENRYK JÓZEFOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.  
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3498-U3

† W dniu 13 października 1977 roku zginęła  
tragicznie w Holandii w Amsterdamie, a po-  
chowana w Poznaniu,

### ZOFIA KRAMER

z domu Makles

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

3514-U3

† W dniu 22 października 1977 r. zmarł w wie-  
ku 71 lat, mój kochany mąż, ojciec i dziadek

### STEFAN BĄCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27. X. 1977 r.  
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Opalenicka 46 m. 2. 39137g

† Dnia 24 października 1977 roku zmarł nagle  
przeżywszy lat 54, sp.

### STEFAN KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 15 na  
cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń 1, ul. Dożykowa 17. 3512-U3

† Dnia 23 października 1977 roku zmarł prze-  
żywszy lat 79, nasz kochany mąż, ojciec, teść,  
dziadek i pradiadek, sp.

### TADEUSZ WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o go-  
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Konarowa 6 m. 10. 3496-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
23 października 1977 roku zmarł nagle nasz  
kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżyw-  
szy lat 41, sp.

### ZENON KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-  
dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni!

rodzice z rodziną

Ul. Jesienna 26 m. 12. 3511-U3

† Dnia 22 października 1977 r. zmarł w wieku  
78 lat, nasz brat, stryj, wujek, sp.

### WACŁAW SOBOLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o go-  
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. Sikorskiego 4/13.

† Dnia 24 października 1977 roku zmarła po  
ciężkiej znośzonych cierpieniach, opatrzo-  
na Sakramentami św., przeżywszy 70 lat, sp.

### FRANCISZKA CENTLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.  
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Świerczewskiego 108 c m. 14. 3497-U3

† Dnia 23 października 1977 roku zasnął w Bo-  
gu po długotrwałej chorobie nasz drogi mąż  
i ojciec, przeżywszy 72 lata, sp.

### FLORIAN SOŚNICKI



|                            |                                            |
|----------------------------|--------------------------------------------|
| PAŹDZIERNIK<br>26<br>Środa | Ewerysta,<br>Lucjana<br>Słońce: 6.36—16.37 |
|----------------------------|--------------------------------------------|

## TEATRY

## POZNAŃ

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.  
MUZYCZNY — g. 19 „Pocłunek Czarny”.  
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”.  
NOWY — g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”.  
LALKI i AKTORA — g. 10 „Ty-moteusz”.

## KINA

CHODZIEŻ Notec: „Gorące polowanie”.  
CZARNKÓW: „Fortepian w powietrzu”.  
GNIEZNO Lech: „Wielki Gatsby”.  
„Terror Mechagodzilla”; Polonia: „Salvo d'Acquisto”.  
GOSTYN: „Rewolwer”, „Python 357”.  
GÓRA: „Dni miłości”.  
GRODZISK: „Miłosna edukacja Walentego”.  
JAROCIN: „Cenny depozyt”.  
KALISZ Kosmos: „Szarada”, „Tajemniczy upiór”; Oaza: „Szkara laty pirat”, „Posłannictwo z innej planety”; Stylowe: „Sonata nad jeziorami”, „Kochał albo rzuć”, „Pan Hulot wśród samochodów”; Syrena: „Świat Dziegiego Zachodu”.  
KĘPNO: „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg”.  
KOŁO: „Nashville”.  
KONIN Górnik: „Mistrz rewolweru”.  
KOŚCIAN: „Powrót Robin Hooda”.  
KORNIK: „Dyl Sowidzka”.  
KROTOSZYN: „Pocłunki z Hongkongu”.  
LESZNO: „Śmierć prezydenta”.  
NOWY TOMYŚL: „Gang Olesna na szlaku”.  
OBORNKI: „Gdzie się podziła siódma kompania”.  
OSTRÓW Roma: „Setka” dla ku rażu”.  
„Terror Mechagodzilla”; Słońce: „Udrek”.  
STRZESZEW: „Stara strzelba”.  
PILA Iskra: „Śmierć prezydenta”.  
„Na tropie Sokola”; Korul: „Budapeszteńskie opowieści”.  
Sokoł: „Przebieganie ziemi”.  
PLESZEW: „Przepustka dla marynarza”.  
RAWICZ: „Moi przyjaciele”.  
SŁUPCA: „Dzień delina”.  
SREM Słońce: „Cenny depozyt”.  
ŚRODA: „Drzwi w drzwi”.  
SYCÓW: „Lato z kowbojem”.  
SZAMOTUŁY: „Wagon sypialny”.  
TRZCIANKA: „Przepustka dla marynarza”.  
TUREK: „Mistrz rewolweru”.  
WALCZ: „Gang Olesna na szlaku”.  
WAGROWIEC: „Kariera na zlecenie”.  
WIERUSZÓW: „Złotodajna rzeczka”.  
WRZESNIA: „Liberia moja miłość”.  
WSCHOWA: „Ponad strachem”.  
ZŁOTÓW: „Krótki sezon”.

## RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Muzyczne wędrówki”; 9.30 Kozalski konc. rozrywk.; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Tańce z oper rosyjskich i radzieckich; 10.30 „Dzieje jednego pokusku” — fragm. pow.; 10.45 Muzyka; 11.10 Radio Kierowców; 11.15 Mosaika polskich melodii; 11.30 Kraków na muzycznej antenie; 11.35 Moje piosenki — S. Krajewski; 11.45 Koncert żywych; 11.55 Alpejscy jodlerzy; 12.00 Studio „Gama”; 12.05 Studio Relaks; 12.25 Studio „Gama” c.d.; 12.55 List z Polski; 13.10 Studio „Gama” c.d.; 13.15 Jedyńska; 13.20 Radiokurier; 13.25 Nie tylko dla kierowców; 13.30 Twarze Jazzu; 13.35 Przeboje sprzed lat; 13.40 Konc. dnia; 13.45 Naukowcy — rolnikom; 13.50 Spotkanie z gwiazdą; 14.05 Kronika sportowa; 14.10 Koncert chopinowski; 14.25 Gra S. Grapell; 14.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 14.45 Mi nirecital — Udo Jürgens; 14.55 WOSPER i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.  
PROGRAM II: 8.10 Jedyńska; 8.30 My 77 — aud. Studio Młodych; 9.40 Muzyka; 10. „Jesień stulecia” — aud. satyr.; 10.30 A. Vivaldi: Konc. d-moll op. 8 nr 9 na obój, ork. smyczkową, i bas-solo continuo; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Soliści w Studio Polskiego Radia; 11.35 Gra i śpiewa zespół „Los Pone”; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Samotnik” — fragm. pow. E. Joneco; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.10 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Kara i koralik” — słuch.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „Południowe rytmy”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 „Sylwetka kompozytora”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Muzyka lud. Wschodu — Iran; 17.20 Teatr PR: „Bezdomne piosenki”; 17.40 Świat i my — magazyn han dlu zagranicznego; 19. Muzyka K. Szymanowskiego; 19.45 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. I); „Rzym w okresie przełomu między republiką a cesarstwem”; 20. Rytm, rynek, reklama; 20.15 Choroby społeczne nadal groźne; 20.30 Muzyka ze starożytności; 21.40 Public. między narodowa; 22. Metr książki w każdym domu; 22.15 Szkic do portretu; 22.40 Wacław Potocki; 22.50 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka kompozytorów rosyjskich.  
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Ork. w studiu filmowym; 8.30 Co kto lubi; 9. „Tylko dla orłów” — odc. pow.; 9.30 Muz. pocztowa ze Szwecji.

## Konińskie

## TPPR — przyjacielskie więzi

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczy w województwie konińskim 60 000 członków. Od września br. trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach TPPR-u. Ocena wyników do tychczasowego działania i określenie najważniejszych zadań Towarzystwa na najbliższe lata stanowi ważny impuls dla wielu kół terenowych. Ich członkowie mają okazję porównania swych osiągnięć z wynikami najlepszych, jak np. koła przy Zakładach Materiałowych i Wyrobów Ścier. nych „Korund” w Kole, czy klubu przy MOKO w Konińsku.

Najbardziej cieszy nas to, że wypracowaliśmy między innymi formy imprez o znaczeniu ogólnokrajowym — mówi wiceprzewodniczący ZW TPPR, Zdzisław Janczyk. — Ot, choćby zaczęte już trzecie Teatralki Warszawskie Przyjaźni, które stwarzają możliwość doskonałości umiejętności członków amatorskich zespołów teatralnych z całej Polski. Uczestniczą w niej również reżyserzy i aktorzy z Kraju Rad. Mamy również niejedną okazję do bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami różnych środowisk Związku Radzieckiego.

Impreza najbardziej masowa była w tym roku I Konińskie Dni Przyjaźni. Inaugurowały one nasz program obchodów 60 rocznicy Wielkiego Paź

dziernika, zaś ich celem było zainteresowanie historią Kraju Rad, jego dniem dzisiejszym i najbliższą przyszłością, zaznaczeniem roli ZSRR w u. trwałaniu bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Obrazowały to konkursy, wystawy, spotkania autorskie. Do najciekawszych należą zaliczyć: Dni Dramaturgii i Techniki Radzieckiej, wystawę fotograficzną „Technika radziecka w województwie konińskim”. Dodajmy do tego konkurs piosenki radzieckiej i przygotowywane na pierwszej części tegorocznych Warsztatów Teatralnych widowisko „Spokój olimpijski” na podstawie utworów pisarzy Kraju Rad, a przykładem do zobrazowania zostanie różnorodność form i treści TPPR-owskich imprez.

Coraz powszechniejsze są zorganizowane wyjazdy mieszkańców Konińskiego, do Związku Radzieckiego. W bieżącym roku wzięło w nich udział ponad 400 osób. Pod koniec września w Mińsku, Moskwie, Leningradzie i Wilnie przebywał „Pociąg Przyjaźni”, z 365 przedstawicielami różnych środowisk społeczno-zawodowych naszego regionu.

## Pileskie

## Turniej wiedzy o ZSRR

W Wągrowcu odbył się piński finał wojewódzkiego turnieju wiedzy o Kraju Rad pn. „Wielki Październik początkiem nowej ery”. Zorganizowany on został przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową i Wojewódzką Radę Związków Zawodowych pod patronatem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W eliminacjach konkursu wzięło udział 1 211 uczestników, a w finale wystąpiły cztery zespoły. Najlepszym okazał się zespół Spółdzielni Mieszkaniowej Pila w składzie: Kazimierz Furman, Ludwik Nowak, Izabela Sikorska, Anna Łabędowska i Lidia Łaszcz.

Indywidualnie w poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: dorośli — Andrzej Kęsy, młodzież — Ryszard Stinia, dzieci — Alina Stachowiak. Jury przyznało także specjalne wyróżnienie najmłodszemu uczestnikowi finału — 12-letniemu Markowi Mitucie z Czarnkowa. (ryk)

## W Koninie

## Będzie telefon zaufania

Od 8 listopada w Koninie czynny będzie młodzieżowy telefon zaufania. Na początek raz w tygodniu w każdy wtorek od godziny 18 do 20 pod numerem 251-12, dyżur pełni będą — lekarz i psycholog. W przyszłości wraz ze wzrostem popularności telefonu zaufania dyżury podejmą też specjaliści z innych dziedzin medycyny.

Umożliwienie młodzieży ano-

nimowego kontaktu ze specjalistami, którzy pomagają im w bieżącej przeżywalności, w przezwyciężeniu kłopotów i konfliktów rodzinnych, koleżeńskich, przedmażeńskich i małżeńskich oraz trudności w miejscu pracy i środowisku — postulowane było wielokrotnie. Dobrze więc że ZW ZSMP i Konińskie Towarzystwo Planowania Rodziny zrealizowało zgłaszane wnioski. (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

9.30 Nasz rok 77; 9.45 Muz. dworska i pastoralna francuskiego baroku; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11. Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Tematy jazzu nowoczesnego; „Błękiet w zieloności”; 12.25 Za kierownicą; 13. Portret z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — odc. pow.; 14. Oryginalny i pastisz; 15.10 Przed pierwszym sukcesem — ze swob. Manhattan Transfer; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Gra zespołu „Wiosnat”; 16. Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 „Gei ra” — wspólna płyta H. Frackowiaka i zespołu SBB; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczt. UKF; 17.40 Nim powstanie dzieło — niechętne zwierzenia A. Kuśniewicza; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz. z Paryża; 19. Pow. w wyd. dżw.; „Syberia”; 19.35 Opera — G. Puccini; „Dziwcy na Zachodzie”; 19.50 „Tylko dla orłów” — odc. pow.; 20. Foneteka XX wieku; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki — tel.; 20.50 „Carmen” inaczej; 21. Raturowo — radiowy turniej rozrywkowy; 22.08

Śpiewa Janis Ian; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Piosenka republiki bałtyckiej Związku Radzieckiego; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Ewa Bem.  
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10. Dla kl. VII (biologia); „Stawonogi bardziej i mniej ład dowe”; 10.30 Konc. barokowe; 11. Dla kl. III lic. (jęz. polski); „Gwiazdy wydały nade mną sąd”; 11.20 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Tu Olimpiada”; 11.30 Śpiewa James King; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13. Dla kl. V (jęz. polski); „Drwal, diabeł i dziecko” — słuch.; 13.30 — Naukowcy — rolnikom; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Na szczyty Olimpu”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Dyskusja literacka; 15.25 Książki, które na was czekają; 16.05 Rosenberg H.: Suita taneczna z bal.; „Orfeusz w mieście”; 16.25 Z dala od utartych szlaków; 16.40 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17

Obecnie trwają imprezy związane ze zbliżającą się rocznicą Rewolucji Październikowej. Rozstrzygnięto już konkurs na najlepszą audycję radiową związaną z tematyką rewolucyjną. Zwyciężył w niej Bronisław Książek z kolskiego „Korundu”, który przygotował audycję „Znaczenie współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR”. Za temat do tej audycji postawiła historia kolskiego zakładu i kontakty łączące go z podobnym przedsiębiorstwem w Krzymu Rogu. Trwa konkurs w środowisku szkolnym pt. „ZSRR — kraj i ludzie”. Przygotowuje się przegląd filmów radzieckich „Prezentujemy republikę Kraju Rad”, rozpoczęły się spektakle teatralne z repertuarem dramatycznej radzieckiej, w najbliższym czasie otwarta zostanie wystawa książki i osiągnięć w nauce, gospodarce i technice Kraju Rad. Trudno wymienić choćby te najważniejsze imprezy, które odbędą się w Konińskim w październiku i listopadzie.

Poza staraniami organizatorów o to, aby były one różnorodne i atrakcyjne, wyróżniać je będzie szczególne nasycenie ideowo-artystyczne, uduklamentowanie, że zwycięska Rewolucja Październikowa ma swoją kontynuację w codziennej pracy i społecznym działaniu służącym rozwojowi naszego kraju, realizacji idei pokroju i postępu w świecie.

WOJCIECH PLUTOWSKI

## Złot „Śladami rewolucjonistów”

Ponad 900 uczniów szkół podstawowych i średnich województwa pilskiego wzięło udział w I wojewódzkim zlocie młodzieży „Śladami rewolucjonistów” w Chodzieży. Jego celem było podsumowanie przedsięwzięć młodzieży szkolnej upamiętniających 60 rocznicę Wielkiego Października i setną rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego.

Młodzież zapoznała się w czasie zlotu z bogatą historią ruchu rewolucyjnego „czerwonej Chodzieży”, odbyła spotkania z weteranami walk, zwiedziła Chodzież i okolicę. W czasie zlotu rozstrzygnięto konkurs na najlepszą kronikę o Feliksie Dzierżyńskim, na który wpłynęło ponad 60 prac. Jury czterech pierwszych nagród przyznało do szkół: z Białostawia, nr 2 z Rogoźna, z Tuchna i nr 2 z Czarnkowa. (ryk)

## Zawszad o wszystkim

## WYSTAWY PRZYJAŹNI

MIŁOŚLAW. W placówkach kulturalnych i oświatowych miasta i gminy Miłosław (województwo poznańskie) rozpoczął się cykl wystaw z okazji 60 rocznicy Wielkiego Października. Pierwszą jest ekspozycja pt. „Baku” czynna obecnie w Muzeum Regionalnym, a następnie odbędzie się w Biechowie, Lipiu, zakładach „Modus” w Miłosławiu oraz w szkołach. Ponadto „Dom Książki” i placówki biblioteczne przygotowały wystawę książek literatury rosyjskiej i radzieckiej. (bop)

## MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

BRODNICA. Pod takim hasłem odbywają się obecnie eliminacje środowiskowe i ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożar-

Śpiewa D. Roussos; 17.15 Aud. dokumentalna; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18. Życie Polaków; 18.30 Muzyka; 18.45 Tajemnice materii — „Tam gdzie powietrze staje lodem”; 19.10 W trosce o słowo i treść; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 21.45 W. Conover przedstawia; 22.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. I); „Organizacja uczenia się”; 22.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej — „Rola czynnika ludzkiego w rozwoju gospodarczym kraju”; 22.45 Śpiewa K. Prońko. Wiadomości: 12, 16.

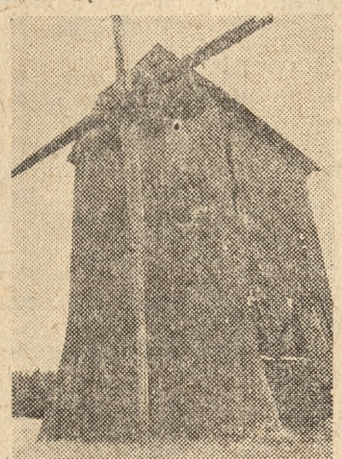
## TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TVSS. Język polski (sem. I, 1. 7) — Andrzej Morsztyn — Literatura baroku; 6.30 — R-TVSS. Chemia (sem. I, 1. 8) — Układ okresowy pierwiastków; 9 — Fizyka (kl. VI) — Kiedy upadnie krzywa wieża; 9.30 — „Z życia wzięte” — ostatni odc. pt.

## Kaliskie

## Zabytki spod malarskiej palety

W Kaliszu rozstrzygnięto ogłoszony przed kilkoma miesiącami konkurs plastyczny pod hasłem „Świat, który nie może zginąć”. Organizatorem konkursu — Wojewódzkiemu Domowi Kultury wspólnie z innymi instytucjami kulturalnymi — chodząco o świat starych dworów, wiatraków, chat wiejskich, kapliczek, młynów i parków oraz innych zabytków nadgrzywnych zębem czasu, które nie



Stary wiatrak w Zerkowie, chętnie malowany przez artystów i fotografów.  
Fot. — Z. Kroczyński

dockęwały się opieki i ochrony przed zniszczeniem. Zadaniem artystów była transpozycja tych obiektów, poprzez różne formy wyrazu artystycznego w szkicach, obrazach malarskich i grafice.

Nadesłana liczba prac przeszła najściślej oczekiwania organizatorów i potwierdziła tezę, że pejzaż jest jednym z najwzniecielszych obiektów — plastycznych zabiegów. Liczne prace o zróżnicowanej skali wartości artystycznej

## Pieczarki z Kaliskiego

Znana w kraju RSP „Nowy Świat” w woj. kaliskim rozwija szybko uprawę warzyw, pieczarek oraz hodowlę drobiu. Już obecnie śródlądziec pieczarkarnia w Dobrzycy, w której hoduje się te grzyby tzw. systemem wielopiętrowym, dostarcza rocznie przeszło 100 ton pieczarek. (PAP)

niczej. W gminie Brodnica (województwo poznańskie) stanoło do 900 dziewcząt i chłopców, z których 14 najlepszych rywalizowało w poniedziałkowym finale. Zwyciężył reprezentant gospodarza imprezy — Zespołu Szkół Polnych w Grzybnie — Andrzej Chwaliszewski. (bop)

## STAWKA — PODNIESIENIE PRODUKCJI ROLNEJ

OBORNKI. Powiększa się areal polnych gospodarstw RSP Kowanowo-Roznowo w gminie Oborniki (województwo poznańskie). Nie tylko jednak dzięki przejmowaniu gruntów PFZ, ale także przekazywaniu ziemi w użytkowanie przez rolników indywidualnych. Tzw. gruntów wkładanych przybyło w tym roku spółdzielni już ponad 40 hektarów. Przekazał je do rąk rolników (Kazimiera Nadstaga, Antoni Szymański i Bronisław Ciurysek), którzy w zespołowym gospodarowaniu utrącają szanse uzyskania jeszcze lepszych wyników. (bop)

„Nie obchodzi cię to co robię” — ser. film prod. TV Czechosł. 12 — Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII) — Malarstwo — cz. 1 (kol.); 12.45 — R-TVSS. Matematyka — sem. 3, 1. 38. — Granica funkcji w punkcie, ciągłość funkcji; 13.25 — R-TVSS. Biologia (sem. 3, 1. 30). — Regulacja procesów życiowych w organizmach zwierzęcych; 13.25 — NURT — „Klasy łączące”, cz. 1 „Jaki jesteś siedmiolatką” (kol.); 13.45 — „Obiektyw”; 13.50 — „Dziennik” (kol.); 14.30 — „Kto czyta nie błądzi” (kol.); 14.45 — Dla dzieci: „Urodziny Iwa” — bajka; 14.55 — Losowanie Matego Lotka; 14.55 — „Czym dla wojska jest piosenka” — film reportażowy-rozrywkowy (kol.); 15 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy; 15.30 — „Polacy w Rewolucji Październikowej” — film dok.; 15.45 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 15.50 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 16.30 — Z cyklu „Sytuacje rodzinne”; 16.45 — „Ciuciubabka” — film fab. prod. TP (dramat obyczajowy, kol.); 17.25 — „X Y Z” — cz. 1; 21.55 — Studio Sport — transmisja z meczu eli-

przysiali oprócz artystów z wojewódzkich uczelni szkół średnich, a nawet podstawowych, emeryci, tzw. „miedzieli malarze” i plastycy amatorzy. Chociaż głównym celem konkursu było spojrzenie artystyczne na zapomniane dobra kultury Ziemi Kaliskiej, wiele prac zawiera walor dokumentalny. Zwraca mianowicie uwagę konserwatorów zabytków na nie objęte jeszcze ewidencją i opieka stare godne oceny budowle.

Jury konkursu pod przewodnictwem znanego plastyka Andrzeja Niekraza przyznało pierwszą nagrodę Edwardowi Halaśkowi z Ostrzeszowa oraz trzy trzecie nagrody: Franciszkowi Kurzawie z Krotoszyna, Maciejowi Piękniewskiemu z Kalisza i Bolesławowi Grobelnemu z Ostrzeszowa. Czwarta nagroda, podobnie jak 3 spośród sześciu wyróżnień przypadła w udziale również mieszkańcowi Ostrzeszowa, co świadczy o dużym zainteresowaniu konkursem w tym mieście.

Wystawa pokonkursowa czynna będzie w Wojewódzkim Domu Kultury w Kaliszu od 26 bm. do 20 listopada. Warto wspomnieć, że nie jest to jedyna inicjatywa kaliskiego WDK mająca na celu zwrócenie bacniejszej uwagi na zabytki w tym regionie. Pożyteczna również akcja, ujęta w planach Domu Kultury będzie inicjatywa pod hasłem „Wesołe zamki, gmachy murowane” zmierzająca do zainteresowania instytucji państwowych (głównie w gminach) niszczącymi pałacami dworskimi i innymi zabytkami. Chodzi o ich remonty i zagospodarowanie dla celów użyteczności społecznej, a m. in. na miejsca wypoczynku i pracy twórczej. (par)

## Poznańskie

## Spotkanie z poezją miłosną

Coraz więcej zgłoszeń napływa do Szamotułskiego Ośrodka Kultury na organizowany przezeń — wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy oraz Towarzystwem Kultury Ziemi Szamotułskiej — kolejny przegląd poezji miłosnej „Amor-77”. Ta ogólnopolska impreza mieć będzie od 18 do 20 listopada swoją trzecią edycję i wzbudziła jeszcze większe zainteresowanie od poprzednich. Z różnych zakątków kraju dwiżują swój udział recytatorzy i amatorskie zespoły teatralne wszystkich środowisk.

Uczestnicy przeglądu odrębnie oceniani będą w kategorii poezji mówionej i śpiewanej. Laureaci obu otrzymają w nagrodę rzeźby „Amora”. Przygotowuje się nadto atrakcyjny program imprez towarzyszących przeglądowi. (bop)

minacyjnego „Mundial 78” Holandia — Belgia (kol.); 22.55 — Dzieńnik (kol.); 23.10 — „X Y Z”, cz. 2. PROGRAM 2: 16.25 — Wodzie na ratunek; 16.50 — Na końcu języka: „Z polskiego na nasze” — program oświatowy; 17.20 — Śpiewa Helena Kamburowa (ZSRR) — recital poetycko-estradowy (kol.); 17.40 — „Od M do M” — program popularno-naukowy (kol.); 18.10 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — wo kół stadionów; 21.25 — 24 godziny (kol.); 21.35 — „Afryka bez maski” — rep. filmowy (kol.); 22.05 — Nie tylko o filmie; 22.35 — Język angielski — lekcja 4, kurs podstawowy (powt.); 23.05 — NURT — „Leinowskie określenie materii, a współczesne kontrowersje filozoficzne”. Wykład doc. dr. Zbigniewa Majewskiego.